Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ. WTOREK, 4 STYCZNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 3

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

RZĄD REDUKUJE WYDATKI

Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów postanowiono skreślić z budżetu wydatków nadzwyczajnych 145 milj. zł.

Suma przeznaczona na podwyżkę uposażeń urzędniczych będzie jednak utrzymana.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa przystąpi dziś rano do 3 czytania preliminarze budżetowego na rok 1927/28.

Jeszcze jednakowoż podczas drugiego czytania przejawiło się niezadowolenie z artykułu 4 ustawy budżetowej, **który dawał rządowi prawo wydatkowania przeszło 200 miljonów złotych ponad sumą przewidzianą w budżecie, gdyby dochody przekroczyły przewidywane sumy**

lub też gdyby udało się osiągnąć nadzwyczajne oszczędności.

W owej sumie 200 miljonów niezadowolenie komisji wywoływała przedewszystkiem suma 80 miljonów złotych, która przeznaczona byłaby na nadzwyczajne wydatki wojskowe oraz 65 miljonów zł. na nadzwyczajne roboty publiczne, pozatem w sumie tej mieściło się również

50 miljonów złotych na ewentualne podwyżki pensji urzędniczych.

Tuż przed świętami prorokowano nawet poważny zatarg pomiędzy sejmem i rządem na tle tych wydatków.

Nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, które zwołał wczoraj premjer marszałek Piłsudski rozwiało jednak te obawy. Po 3 godzinnych obradach ministrów do marszałka Rataja przybył premjer marszałek Piłsudski i zakomunikował mu, iż

rząd postanowił zrezygnować z 80 miljonów na inwestycje wojskowe z 65 miljonów na powiększenie rozmiaru robót publicznych, jednak 50 miljonów na podwyżkę uposażeń pracowników państwowych zdecydował się wstawić do budżetu zwyczajnego.

Jednocześnie z wizytą marszałka Piłsudskiego u marszałka Rataja, wicepremjer Bartel informował o rezultacie posiedzenia rady ministrów prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Po konferencji z marszałkiem Piłsudskim marszałek Rataj zaprosił do siebie prezesa komisji budżetowej posła Rymara, którego informował o przeprowadzeniu przez rząd zmian w budżecie.

Poseł Rymar w rozmowie z Waszym korespondentem nie krył wcale swego zadowolenia z tych wniosków, wskazując, iż

stanowisko rządu oznacza poważny sukces komisji budżetowej,

która byłaby się nie zgodziła na umieszczenie w budżecie tych nadzwyczajnych wydatków.

W każdym razie budżet który wynosi, jak wiadomo 1899 miljonów, wzrósł do 1970 gdyż oprócz 50 miljonów na cele uposażeń dojdzie jeszcze 10 miljonów na budowę państwowej fabryki związków azotowych (t. zw. drugi Chorzów) oraz 1 miljon na budowę gmachu dla ministerstwa oświaty oraz szereg drobnych pozycji.

Prezes Rymar uważa jednak, iż **równowaga strony dochodów i wydatków w budżecie nie zostanie zachwiana,** gdyż komisja budżetowa w trakcie 3 czytania znajdzie zapewne pozycje wpływów, które dadzą się powiększyć.

Gen. Deeds o sjonizmie.

Jako chrześcijanin uważa, iż trzeba naprawić krzywdy wyrządzone żydom w ciągu kilkunastu wieków.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W Warszawie od kilku dni bawi b. sekretarz generalny rządu Palestyny generał armji angielskiej sir Windham Deeds.

Wczoraj gen. Deeds odbył w swoim apartamencie w hotelu Europejskim dłuższą konferencję z przedstawicielami prasy stołecznej.

W dłuższem przemówieniu geenrał Deeds przedstawił swe poglądy na odbudowę Palestyny, jako siedziby narodowej dla żydów. Stwierdził on, że **jako anglik i chrześcijanin uważa za swój obowiązek współpracować w miarę sił w realizacji idei sjonistycznej,** albowiem jestto jedyny sposób do naprawienia krzywd wyrządzonych żydom w ciągu całych stuleci przez niektóre narody.

Gen. Deeds poczynił zastrzeżenie przeciwko mniemaniu, jakoby Anglja objęła mandat nad Palestyną dla jakiegokolwiek swego interesu materjalnego.

— Anglja — mówi gen. Deeds — ma **przed sobą jedno zadanie: pomóc narodowi żydowskiemu do stworzenia własnej ojczyzny.**

W dalszym ciągu konferencji gen. Deeds niezwykle przychylnie wyraził się o stanowisku Polski wobec ruchu sjonistycznego.

Ambasada angielska zawiadomiła wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych, iż otrzymała wiadomość z Foreign Office, iż gen. Deedsa należy uważać za oficjalnego przedstawiciela Anglji.

Wszystkie gimnazja prywatne

otrzymac mogą prawa szkół państwowych.

(Rozmowa „Republiki" z wicepremjerem Bartlem).

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Jedno z pism wczorajszych przyniosło odpis okólnika ministerstwa oświaty, podpisanego przez wicepremjera Bartla, który skomentowany został w ten sposób, iż absolwenci gimnazjów żydowskich nie będą mogli wogóle zdawać matur w tym języku.

Kierownik ministerstwa oświaty prof. Bartel do którego korespondent wasz zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie wskazał, iż okólnik jego nie może być w żadnym wypadku interpretowany w ten sposób, gdyż

każda szkoła prywatna postawiona na odpowiednim poziomie naukowym oraz posiadająca należyty lokal bez względu na to, czy jest szkołą z językiem wykładowym polskim, czy niemieckim, czy ukraińskim, czy wreszcie żydowskim może na skutek swego podania uzyskać wszelkie prawa szkoły państwowej.

Wilno należy bezpowrotnie do Polski.

Prasa francuska zbija twierdzenia posła litewskiego w Paryżu.

Paryż, 3 stycznia.

Z powodu wywiadu posła litewskiego Klimasa ze współpracownikiem „Matin'a", „Journal de Debats" polemizując z tem oświadczeniem stwierdza, że Wilno jest miastem czysto polskiem, a przyłączenie go do Polski otrzymało sankcję ligi narodów.

W numerze dzisiejszym odpowiada Klimas, przecząc twierdzeniom tym i zaznaczając, że liga nardoów zawsze przyznawała słuszność pretensjom Litwy.

„Journal de Debats" odkładając szczegółową odpowiedź stwierdza, że kwestja przynależności Wilna rozstrzygnięta została bezpowrotnie i radzi Litwie uregulowanie swego stosunku do Polski, z którą zgoda stanowi dla jej przyszłości pewniejsze gwarancje, niż szukanie poparcia to w Moskwie, to w Berlinie.

Ułaskawienia dla skazanych,

KTÓRZY ODCIERPIELI POŁOWĘ KARY.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Ministerstwo sprawiedliwości stosuje już od dłuższego czasu ułaskawienia indywidualne dla przestępców, zasługujących na to wzorowem sprawowaniem lub z powodu choroby — na skutek podań przestępców lub ich rodzin. W ostatnich czasach wprowadzono ułaskawienia także na skutek wniosków prokuratorów w stosunku do skazańców, którzy odcierpieli połowę kary.

W ciągu roku ubiegłego ułaskawiono w ten sposób 3.200 przestępców, w tej liczbie kilkuset politycznych. Niektórzy z nich oświadczyli, że z ułaskawienia korzystać nie chcą.

Zaznaczyć należy, że według obliczeń min. sprawiedliwości — w więzieniach polskich znajduje się 27 tys. więźniów, w tej liczbie 2 tys. politycznych.

Powrót wicepremj. Bartla.

Warszawa, 3 stycznia

P. wicepremjer Bartel po powrocie z urlopu objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Komisja spraw. zagranicznych

ZBIERZE SIĘ DZISIAJ.

Warszawa, 3 stycznia
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu jutrzejszym o godzinie 10,30 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Na porządku dziennym expose ministra spraw zagranicznych.

Opnija dziennikarzy

O NOWYM DEKRECIE BĘDZIE WRĘCZONA WICEPREMJEROWI BARTLOWI.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś po południu syndykat dziennikarzy polskich wykończy swą opinję o nowym dekrecie prasowym i złoży ją w prezydjum rady ministrów na ręce wicepremjera prof. Bartla.

Nowy cesarz Japonji

ZACHOROWAŁ.

Tokio, 3 stycznia

Cesarz Hiro - Sito zaniemógł. Choroba ta wywołana jest przemęczeniem i niema charakteru poważnego.

Czerwone flagi

powiewać będą nad Londynem,

oświadczyli komun ści angielscy w Moskwie.

Moskwa, 3 stycznia.
Agencja Wschodnia.

Donoszą z Mińska, iż przywódcy angielskiej sekcji kominternu, Smith i Murphy, ukończyli już objazd miejscowości, które obsadzone są ddziałami dywizji imienia angielskiego proletarjatu.

W czasie jednego z przyjęć w Mińsku Murphy wygłosił dłuższe przemówienie w którem wyraził nadzieję, iż niedługą jest już chwila, w której nad Londynem powiewać będą flagi czerwone.

Mróz w Hiszpanji.

Pociągi utknęły w drodze.

Madryt, 3 stycznia.
Agencja Telegraficzna „Express".

W całej Hiszpanji panują nadal silne mrozy. Śnieg pada bez przerwy, przyczem śnieżyce nawiedziły także i Malagę. Pięć pociągów osobowych utknęło w zaspach śnieżnych, które miejscami dochodzą do 3 metrów wysokości. W samym Madrycie zanotowano pięć wypadków śmiertelnych z powodu mrozu. Burze śnieżne spowodowały ponadto rozbicie pięciu mniejszych parowców.

Powiesił się w więzieniu

aresztowany za zgwałcenie 16-letniej córki.

Lublin, 3 stycznia.

W dniu wczorajszym powiesił się w więzieniu lubelskiem Wojciech Wilczyński, aresztowany z powodu usiłowanego gwałtu na swej 16-letniej córce, oraz za dokonanie z nią uprzednio czynów lubieżnych.

Emigranci angielscy

JADĄ DO KANADY.

Londyn, 3 stycznia.

W początkach roku bieżącego wyjeżdża do Kanady z Anglji 14 tysięcy emigrantów. 10 tysięcy będzie znajdowało się pod opieką rządu domijalnego, 4 tysiące pod opieką 2 potężnych towarzystw kolejowych, które prowadzą swą własną politykę kolonizacyjną i rozporządzają we wszystkich prowincjach Kanady olbrzymiemi terenami. Do rządu angielskiego zwrócił się w tej sprawie minister emigracji w Kanadzie Robert Force. Emigranci mają zapewniony ulgowy przejazd i pomoc finansową na miejscu.

Sekretarz poczty

— DEFRAUDANTEM.

Berlin, 3 stycznia

Sekretarz poczty w Dortmundzie Hohner zbiegł po zdefraudowaniu 82 tysięcy marek niemieckich. Hohner był już raz jeden podejrzany o defraudację, ale z powodu braku dowodów został wypuszczony na wolność.

Dwa występy

Antoniego FERTNERA

wraz z jego zespołem w „SCALI" w piątek dn. 7-go i w sobotę dn. 8 b. m.
w sztuce

„Najszczęśliwszy z ludzi"

— Wypadek rzeczywiście szczególny. Równie więc dobrze — pańskiem zdaniem — panie Metzner „Czerwony Błazen" może być zamordowanym jak i mordercą, czy tak?

— Tak...

„CZERWONY BŁAZEN".

CASINO

Najmonumentalniejszy film doby obecnej, krwawy bilans regime'u carskiego

„BIAŁE NOCE"

(Dzieje primabaleriny Jego Cesarskiej Mości)

w którym główną rolę gra młodziutka, tchnąca niepospolitym powabem kobiecym i pikantną urodą, artystka

Laura La Plante

Reżyserował najzdolniejszy reżysera Ameryki — rosjanin

DYMITR BUCHOWIECKI

PIERWSZY FILM O PODOBNEJ TREŚCI W DZIEJACH KINEMATOGRAFJI ORGJASTYCZNE SCENY ZA KULISAMI BALETU CARSKIEGO! — TAJNE REWOLUCYJNE STOWARZYSZENIA — BACHANALJE OFICERÓW CARSKIEJ GWARDJI! — OCHRANA POLITYCZNA PRZY PRACY. — OKROPNOŚCI ROSYJSKICH WIĘZIEŃ! — ROZSTRZELIWANIE BOJOWNIKÓW REWOLUCJI! — RYWALIZACJA MIĘDZY WIELKIM KSIĘCIEM, SERGJUSZEM, A POTĘŻNYM BOGACZEM O WZGLĘDY PRIMABALERINY CARSKIEGO BALETU!

Początek przedstawień o godzinie 4-ej.

Ciągnienie dolarówki.

8 tysięcy dolarów padło na numer 597,328.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o gidz. 10-ej w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się szóste ciągnienie II serji 5 procentowej premjowej pożyczki dolarowej.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: przewodniczący p. Witold Szczelik — wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych, p. Antoni Strzemiński — przedstawiciel U. P. P., przedstawiciele miasta p. Kłyszewski i Rębalski oraz rejent p. Szymański.

Protokół prowadził p. Gniewiński.

Ogółem wylosowano w dniu wczorajszym 57 premji na ogólną sumę 25,000 dolarów.

Wylosowano następujące numery:

8,000 dolarów

padło na nr. 597,328.

3,000 dolarów

padło na nr. 268,166.

Po 1,000 dolarów

wygrały numery: 729,156, 714,655, 143,614, 393,773, 634,553

Po 500 dolarów:

wygrały n-ry: 232515 525327 244343 070389 353967 495188 239433 556812 598041 724056.

Po 100 dolarów

wygrały n-ry: 741117 422116 791117 401530 437253 554493 058409 474250 765575 129432 733445 196272 901335 599805 958927 621116 320125 003785 635647 049334 367520 003039 743283 665314 970844 947974 413956 214856 927342 236514 279947 084618 035039 131351 833397 508397 020849 239975 020390 736761.

Następne ciągnienie dolarówki odbędzie się 1 marca — losowana będzie wygrana 40,000 dolarów.

Przewlekły kryzys rządowy w Niemczech.

Socjaliści gotowi są udzielić poparcia gabinetowi centrowemu.

Berlin, 3 stycznia.

Dzienniki lewicowe i demokratyczne wykazują wielkie zdenerwowanie z powodu przedłużenia się kryzysu rządowego „Socjalistische Korrespondenz" zamieściła w kilku dziennikach prowincjonalnych artykuł — wzywający do utworzenia rządu opartego na centrum. Republikanie i socjaliści są gotowi udzielić poparcia temu rządowi, gdyby uzgodnił swój program z frakcją socjalistyczną.

Berlin, 3 stycznia.

Rząd pruski przedłoży sejmowi projekt ustny przyznający przemysłowi górnośląskiemu 19 miljonów marek kredytu. W motywach swych zaznacza, iż dotychczasowe kredyty przeznaczone w wysokości 30 miljonów marek nie były wystarczające. Położenie przemysłu górnośląskiego, a w szczególności na granicy polskiej ma być rozpaczliwe.

Millerand kandyduje do Senatu.

Jest on zwolennikiem zbliżenia francusko-niemieckiego.

Paryż, 3 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna

W związku z postawieniem kandydatury na senatora wygłosił Millerand przemówienie programowe, w którem stwierdził że polityka zagraniczna Francji dąży do ugruntowania pokoju. Oddawszy następnie hołd lidze narodów, Millerand przypomniał, że był on pierwszy, który na stanowisku premiera pragnął zbliżenia niemiecko-francuskiego, jednakże pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa sprzymierzonym, a szczególnie Polsce. Ponieważ warunek ten nie został spełniony, nie może być na razie mowy o ewakuacji Nadrenji. Kończąc swe przemówienie Millerand stwierdził że jest kandydatem związku republikańskiego, a istnienie takiego związku konieczne jest dla dobra i rozwoju państwa.

1,200 kg. dynamitu

wyleciało w powietrze w Szwecji

Stokholm, 3 stycznia.
Polska Agencja Telegraficzna

W dniu wczorajszym wieczór wyleciał w powietrze magazyn dynamitowy w Greengötzeberg, w środkowej Szwecji.

W magazynie znajdowało się około 1200 kilogramów dynamitu. Wybuch był tak silny, iż kilka pobliskich domów zrównanych zostało z ziemią, zaś w sąsiedniem miasteczku wyleciały z okien wszystkie szyby.

Wybuch nastąpił jak stwierdzono, na skutek samozapalenia się dynamitu. Straty rzeczowe bardzo poważne.

Samobójstwo śpiewaczki rosyjskiej w Berlinie.

Berlin, 3 stycznia.

W nocy z 1-go na 2-gi styczeń dokonała samobójstwa przez powieszenie śpiewaczka rosyjska Murawjewa, żona skrzypka rumuna Spirescu. Samobójstwa dokonała desperatka w piwnicy. Murawjewa, która odznaczała się wybitną pięknością była stale maltretowana przez swego męża, tak, iż sąsiedzi niejednokrotnie wzywali policję z powodu ciągłych awantur, jakie odbywały się w mieszkaniu małżonków Spirescu.

Powódź w Saksonji.

Berlin, 3 stycznia.

(ATE) Z Saksonji donoszą o nowej powodzi spowodowanej odwilżą. Niewielka rzeczka Elstera silnie wezbrała, zalewając sąsiednie niziny. W ciągu kilku godzin poziom rzeczki wody podniósł się o 70 ctm. Obecna powódź dosięga swemi rozmiarami prawie ostatniej wielkiej powodzi z czerwca roku ubiegłego.

Napad bandycki

NA KASĘ KOLEJOWĄ W NIEMCZECH.

Berlin, 3 stycznia

Na stacji Karnap czterech bandytów próbowało rozbić kasę kolejową, w której są pobierane dodatkowe opłaty. Jeden z bandytów, który wdarł się do pokoju, gdzie znajdował się tylko jeden urzędnik, zarządzający kasą, spróbował go obezwładnić. Wywiązała się bójka podczas której jeden z bandytów został ranny w głowę. Wszyscy bandyci zostali schwytani.

Urlop Brianda.

Paryż, 3 stycznia

Briand udaje się na urlop wypoczynkowy do południowej Francji.

Przypadkowy zabójca.

Flowerem zastrzelił swego kolegę.

We wsi Dobruchów pow. łaskiego rozegrał się straszny dramat.

Uczeń piątej klasy gimnazjum Wacław Ogłaza, lat 15, syn szanowanego obywatela i b. wójta tejże gminy, bawił się na podwórzu flowerem.

Wtym czasie nadszedł syn sąsiada 20-letni Szwarc i zbliżył się do Ogłazy, który właśnie załadowywał kulą flower.

Wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z flowerem Ogłaza spowodował wystrzał, który powalił na ziemię Szwarca, przebijając mu kulą lewą rękę na wylot i lewe płuco w okolicy serca.

Szwarc doczołgał się do mieszkania rodziców Ogłazy i w krótkim czasie zakończył życie w straszliwych męczarniach.

Rozpacz rodziców Szwarca i Ogłazy nie da się opisać.

Wobec częstych wypadków z flowerami odnośne władze powinny zwrócić szczególną uwagę na ten rodzaj broni!

ILUSTROWANA REPUBLIKA 4 stycznia 1927 r.

BILANS ZROBIMY PÓŹNIEJ.

Prasa wszelkich kierunków i odcieni stara się zestawić bilans noworoczny stanu polityczno - ekonomicznego państwa.

Uwagi przeciwników obecnego rządu lub tak zwanych „rezerwistów", mając charakter krytyczny, są z natury rzeczy ciekawsze, niż potakiwania przyjaciół.

Data, pod jaką w księgach rachunku politycznego otworzono konto rządowi obecnemu, została zgodnie ustaloną na dzień 12 maja.

Wszelkie ciężary polityczne, jakimi było obarczone nasze państwo za czas ubiegły, przeniosła prasa opozycyjna w całości na rachunek obecnego rządu, tłomacząc ten manewr polityczny rzekomą zgodą osób, stojących dziś u władzy, wyrażoną w formie obietnic i zapowiedzi, rzuconych w czasie przewrotu majowego.

Z określenia czasu, w jakim miały być rzucone rzekome obietnice, nie trudno się domyślić, kogo prasa opozycyjna uważa za autora obietnic i zapowiedzi. Jakie obietnice miał poczynić Marszałek Piłsudzki, o tem niema wyrażonej wzmianki, natomiast jest jasna tendencja autorów bilansu noworocznego przypisania Marszałkowi obietnic usunięcia wszelkich niedomagań naszej państwowości zarówno w sferze polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, poczynając od usunięcia niebezpieczeństwa niemieckiego, kończąc na drożyźnie.

Obarczenie Marszałka Piłsudskiego odpowiedzialnością za niedotrzymanie rzekomych obietnic jest conajmniej nielojalnym manewrem politycznym.

Przewrót majowy miał miejsce nie tak dawno i w pamięci naszej wyraźnie utkwiły ważniejsze momenty dni majowych.

Główną przyczyną wystąpienia Marszałka była konieczność przerwania nieuczciwych tradycji sejmowych, co zostało wyraźnie zadokumentowana na posiedzeniu u prezesa Bartla. Z ówczesnego przemówienia Marszałka można było wyciągnąć logiczny wniosek o obietnicy postępowania drogą odmienną i tej obietnicy rząd Marszałka dotrzymał i dotrzymuje i nikt wskazać nie może na żadne konszachty natury materjalnej pomiędzy rządem a Sejmem.

Innych obietnic ani zapowiedzi Marszałek nie czynił i nie wygłaszał przemówień programowych, przyrzekających w określonym terminie usunąć pewne lub wszelkie bolączki naszego życia państwowego, jakto zazwyczaj czynił każdy z nowomianowanych premjerów.

Prasa opozycyjna wymienia niektóre nasze niedomagania: niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, niewyraźne plany co do ustroju politycznego naszego Państwa, rozgoryczenie wśród mas z powodu niedotrzymania rzuconych lekkomyślnie obietnic, zatargi sejmowe, agitację, wywrotową, drożyznę i t. p. i twierdzi jakoby ich usunięcie stanowiło treść obietnic, danych w czasie przewrotu majowego.

Niektóre z pominionych niedomagań początek swój wiodą niemal od pierwszych momentów naszej niepodległości. — Sytuacja obecna Polski na terenie międzynarodowym stanowi rezultat blisko dziesięcioletniego dorobku naszej dyplomacji i jeśli była błędna, to od maja do stycznia trudno było o ile wogóle można, zaszachować błędne posunięcia.

Drożyzna, — najpopularniejsza kwestja a jednocześnie najwięcej złożona i trudna do opanowania, łączy się ściśle z zagojeniem ran, jakie zostały zadane gospodarce państwowej przez zbyt długie panowanie demagogji, ekonomicznej Grabskiego, i jest przez rząd obecny poważnie badana. Inne niebezpieczeństwa, wskazane przez prase opozycyjną, nie wyglądają zbyt groźnie.

Zatargi z sejmem są zupełnie naturalnym objawem dni majowych. Agitacja wywrotowa nie jest zjawiskiem nowym i nie można twierdzić, by specjalnie od maja do stycznia przybrała większe rozmiary niż za poprzednich rządów. Co się tyczy rozgoryczenia mas z powodu nieotrzymania obietnic, to niebezpieczeństwo to na szplatach prasy endeckiej wygląda trochę podejrzanie, jako troska o cudze owieczki.

— „Robotnik" również mówi o rozgoryczenie szerokich mas, o pustce jaka się wytworzyła pomiędzy demokracją (znaczy przywódcami partji P.P.S.) a rządem, co jednak jest zrozumiałe w znaczeniu zawiedzionych nadziei.

Ani jednego zarzutu pozytywnego, popartego dowodami, w prasie opozycyjnej w noworocznym bilansie politycznym nie znajdujemy, z wyjątkiem wskazania na projekt dekretu prasowego.

Obietnice i zapowiedzi rząd dzisiejszy rzeczywiście poczynił, ale nie w czasie przewrotu majowego, bo wówczas jeszcze nie wiadomem było, jak się ukształtują stosunki pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą, a nieco później w momencie otrzymania od sejmu pełnomocnictw.

Na rządzie obecnym leżą obowiązki wypływające nietylko z charakteru władzy wykonawczej, ale i ustawodawczej. Obowiązki trudne i odpowiedzialność wielka. Rząd obecny przez przyjęcie pełnomocnictw tem samem uczynił uroczyste zapewnienie przed państwem i społeczeństwem pełnej świadomości potrzeb państwowych i poczynił obietnice umiejętności ich zaspokojenia. Pomyłki w tych warunkach są niedopuszczalne i niewybaczalne.

Opinja publiczna powinna być w tej chwili specjalnie czujną bowiem odgrywa role „ciała parlamentarnego" — i zasłanianie się rządu parawanem, w postaci projektowanego dekretu prasowego przed czujnem okiem krytyki, nie wydaje się ani celowem, ani dyplomatycznem posunięciem w interesie samego rządu.

Na zrobienie bilansu i wykazanie zysków i strat w przedsiębiorczości politycznej rządu, jest jeszcze zawcześnie i sam rząd zdaje się być jeszcze nie zupełnie skrystalizowanym ciałem, jeśli z radykalnych tendencji zajmujących nie tak dawno lewe skrzydło w sejmie— mogą się rodzić bardzo radykalne i o charakterze antywolnościowym projekty obciążające bilans polityczny za rok 1926.

F. H.

Dyktatura w imię... demokracji.

Tak określa zadanie faszyzmu twórca tego ruchu, Mussolini.

„Nadludzie wybierają się sami".

Rzym, w styczniu.

W gotowości Mussoliniego do udzielania przedstawicielom prasy szczegółowych wywiadów w najrozmaitszych sprawach doniosła niewątpliwie odgrywa rolę własna jego przeszłość dziennikarska. Z tej wielomówności jego, stanowiącej istną kopalnię tematów dla kor. pism zagranicznych, pozwolę sobie i ja dzisiaj skorzystać, jakkolwiek w danym wypadku wyręczył mnie w wywiadzie londyński kolega z „Synday Pictorial".

W rozmowie z nim wygłosił wódz faszyzmu włoskiego charakterystyczne poglądy na wstrząsy społeczne, komplikujące życie gospodarcze Europy oraz na stosunek do nich demokracji i faszyzmu.

— Mówi pan — zaczął Mussolini — że Europa jest chora i pyta pan, czy rola demokracji już się skończyła? Nie ulega wątpliwości, że **przechodzimy moment poważnego przełomu socjalnego**, zarazem wszakże bezprzecznem jest, że Europa nie przestaje stać na czele cywilizacji świata. Demokracja? Należy ustalić dokładnie to pojęcie. Faszyzm jest ruchem ludowym, który zrodził się w obronie narodu. Aby stać się potężnym, musiał on z konieczności zwalczać metody demokratyczne, czerpiące dotychczas siłę z przemożnej władzy parlamentu.

System wyborczy we Włoszech był niszczącą kraj plagą społeczną, z którą obecnie szczęśliwie skończono. Faszyzm, będący w gruncie rzeczy milicją, nie szukał nigdy surogatu w wyborach. Jest on systemem hierarchicznym, w którym **wodzów wybiera najwyższy autorytet, a nadludzie wybierają się sami.** Faszyzm jest metodą, a nie celem. Jest niejako **autokracją na drodze do demokracji".**

Na zapytanie, czy faszyzm da się przeszczepić do innych krajów, odpowiedział Mussolini.

— Sądzę, że faszyzm w jego szerszem rozumieniu da się przystosować do potrzeb innych krajów nawet do tych, których tradycje i warunki gospodarcze są odmienne od włoskich. Faszyzm jest organizmem żywym zdolnym do przystosowań na drodze swojego rozwoju.

— Metody faszyzmu będą różne w różnych krajach, duch wszakże pozostanie ten sam. Nie moją jest jednak rzeczą mówić tym, którzy są panami losów innych narodów, co winni czynić dla ich dobra.

— **Co się tyczy przyszłego programu faszyzmu, nie ma on żadnego.** Nie mogę orzec, jaki mógłby być przyszły program, bowiem faszyzm jest jeno wykładnikiem woli wielkiego narodu. Włochy wiedzą doskonale, do czego dążą. W każdym razie nie chcą one wyrzec się swojej swobody działania stawianiem sobie zamierzeń zgóry ściśle określonych.

Kiedy dziennikarz angielski z iście brytyjską brutalnością wprost zadał Mussoliniemu zapytanie, czy **faszyzm trwałby w dalszym ciągu, gdyby wódz jego został zamordowany, otrzymał** odpowiedź świadczącą o mistycznej niemal wierze włoskiego dyktatora w swoją gwiazdę.

— Nie mogę zostać zamordowany — rzekł— i nie będę zamordowany. Gdyby jednak mnie zamordowano, wierzę, że **faszyzm potrafiłby przeżyć mnie i prowadzić dalej moje i swoje dzieło**, co tem łatwiej przyszłoby mu, że przeistoczenie narodu stało się tak kompletnem, iż Włochy zyskały obecnie jakgdyby nową duszę i każdy Włoch myśli już teraz po faszystowsku.

Przeszłość zamarła i jest pogrzebana a młodzież, której powierzone muszą być losy nowych Włoch zaciągnie się jednomyślnie pod nasz sztandar. Przedsiębrane obecnie zarządzenia nie mają bynajmniej charakteru represji, lecz jedynie środków zapobiegawczych, do jakich normalnie uciekać się musi każde państwo w swojej obronie.

Wreszcie w sprawie możliwości ponownej wojny światowej, oświadczył Mussolini:

— Pamięć straszliwej tragedji, nękającej przez cztery lata Europę, zbyt jest żywa i skutki jej zbyt jeszcze bolesne, aby, ktokolwiek — bez względu na wszelkie rozterki i starcia, zachodzące niezaprzeczenie pomiędzy mocarstwami — myśleć mógł o rozpętaniu nowej wojny, która byłaby stokroć straszliwszą jeszcze od ostatniej.

M. R.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Dwa miasta prawie doszczętnie zniszczone.

Nowy Jork, 3 stycznia.

Położoen w południowo-wschodniej Kalifornji nad granicą meksykańską miasta amerykańskie Calexico i Meksicali zostały nawiedzone strasznem trzęsieniem ziemi. Oba te miasta zostały niemal doszczętnie zniszczone. Wstrząsy następowały w odstępach dwuminutowych. Domy na ulicach zostały zrównane z ziemią. Część miasta, w której znajdowały się magazyny kupców oraz hotele została doszczętnie zmieciona. — Szkody obliczają na kilka miljonów dolarów. Pierwszy gwałtowny wstrząs rozpoczął się punktualnie o godzinie 12-ej w noc Sylwestrową. W wielu hotelach i domach, w których witano nadchodzący Nowy Rok powstała nie do opisania panika. Ludzie wybiegali na ulice, gdzie ginęli rażeni odłamkami walących się domów. Wskutek przerwania prądu elektrycznego nagle zapanowały ciemności. Woda z pękniętych wodociągów zalewała domy i ulice. W wielu domach powstały pożary. Również na meksykańskim terytorjum Kalifornji odczuto w wielu okolicznych miastach trzęsienie ziemi. Rząd meksykański ogłosił nad tem terytorjum stan oblężenia.

Donosza również o podmorskich trzęsieniach ziemi wzdłuż wybrzeży Pacyfiku.

Nowy Jork, 3 stycznia.

Nadchodzą tutaj coraz to nowe wstrząsające szczegóły o katastrofie trzęsienia ziemi w Kalifornji. Ogromnie ucierpiało także miasto Emperial Walley, gdzie zapadło się wiele potężnych gmachów, hotele, domy rządowe i inne. Równocześnie z katastrofą w Kalifornji odczuto potężne wstrząsy skorupy ziemskiej w stanie Arizona. Wybuchły tam wielkie pożary, które rozszerzają się z katastrofalną szybkością i których dotychczas opanować nie zdołano.

Gubernator Nowego Jorku

KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

Londyn, 3 stycznia.

Gubernator stanu Nowego Jorku niedawno poraz czwarty wybrany na to stanowisko w przemówieniu wygłoszonem w Nowym Roku w chwili ponownego obejmowania tego urzędu, wyraził gotowość przyjęcia kandydatury na prezydenta podczas przyszłych wyborów.

Każda mamusia winna wiedzieć

jak należy pielęgnować mleczne ząbki „bobasów".

Zepsute zęby są przyczyną wielu poważnych chorób i niedomagań.

W ostatnich czasach medycyna poświęciła wiele uwagi schorzeniom zębów, jako przyczynom wielu innych poważniejszych chorób. Trzeba bowiem stwierdzić, iż stan zębów ma wpływ na zdrowie człowieka, czy to będąc źródłem pewnych infekcji, czy też powodując zaburzenia w trawieniu.

Poprzednikami stałych zębów są tak zwane zęby mleczne, którym stanowczo poświęca się zbyt mało troskliwości, a od których stanu i długotrwałości istnienia zależy wygląd zębów stałych.

Zęby są odbiciem zdrowia dziecka i wszelkie procesy, powodujące zaburzenia w ogólnej przemianie wapnia, a poszczególnie w wapnieniu zęba znajdują swoje odbicie w niedorozwoju czy też mniejszej odporności zębów. I tak z chorób powodujących złą konstytucję zębów, lub też będących wyrazem ogólnej konstytucji dziecka są: krzywica (popularnie zwana angielską chorobą), tężyczka oraz pewne formy zaburzeń w odżywianiu.

Odżywianie dziecka ma wpływ wybitny na stan zębów, co się daje potwierdzić spostrzeżeniem, iż **dziecko karmione piersią matki ma znacznie zdrowsze zęby**, niż dzieci karmione sztucznie.

U zdrowych dzieci wyrzynają się zęby z pewną regularnością. Wyrzynanie się rozpoczyna między 6 a 8 miesiącem od dolnych środkowych siekaczy, następnie idą dwa środkowe górne siekacze.

W pierwszą rocznicę swych narodzin zdrowe dziecko posiada w każdej szczęce po 4 siekacze. W ciągu drugiego roku życia zjawiają się pozostałe mleczne zęby i z ukończeniem dwóch lat dziecko ma w każdej połowie szczęki dwa siekacze, jeden kieł i dwa zęby trzonowe.

Ale wyrzynanie się zębów niezawsze odbywa się tak prawidłowo. Są notowane w medycynie, coprawda rzadkie wypadki, iż **noworodek przychodzi na świat z zębami.**

Przyczyną tego jest przedwczesny rozwój zarodka zęba, zbyt szybki wzrost lub zbyt powierzchowne położenie zarodka zęba. Podają, iż **z zębami na świat przyszli: Ludwik XIV, Mirabeau i Mazarin**, a Szekspir mówi o Ryszardzie III: „That dog that had his teeth before his eyes" czyli „ten pies miał zęby zanim zyskał wzrok".

Ząbki te siedzą w szczęce luźno z niewykształconemi korzeniami i są one przyczyną uszkodzeń brodawki sutkowej w czasie karmienia.

Znacznie częstszym zjawiskiem jest opóźnione wyrzynanie się zębów mlecznych i jest ono **jednym z ważniejszych objawów krzywicy**, obok późnego chodzenia i innych objawów wadliwej przemiany wapnia w organizmie.

Jeżeli idzie o ilość zębów, to zdarzają się zęby nadliczbowe, jak również i wrodzony brak zębów. Wyrzynanie się zębów mlecznych w normalnych warunkach odbywa się **bez zaburzeń w ogólnym stanie zdrowia.**

Jeszcze do dziś dnia pokutuje pogląd, iż wiele chroób w okresie ząbkowania jest wywołanych przez proces wyrzynania się zębów mlecznych. Była to droga najmniejszego oporu, ale całkiem błędna. W miarę udoskonalenia djagnostyki chorób dziecinnych wykryto przyczyny chorób w okresie ząbkowania.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że w pewnych wypadkach wyrzynanie się ząbków powoduje u dziecka podrażnienie błony śluzowej ust, pewien niepokój, grymaśność, zaburzenia snu, co, razem wziąwszy, odbija się na apetycie z jednej strony, a z drugiej na zwiększonym zużyciu energji wskutek wzmożonej pobudliwości i krótkiego snu, powoduje zahamowanie na krótki zresztą czas rozwoju fizycznego.

W zasadzie jednak chorób z ząbkowaniem łączyć nie należy.

Aby jaknajdłużej zachować mleczne zęby, należy unikać wszelkich czynników prowadzących do zgorzeli zębów. Do tego celu służy pielęgnowanie jamy ustnej i zębów. Dopóki zębów jeszcze niema wszelka czynna interwencja w jamie ustnej jest nietylko zbędna, ale wprost niebezpieczna. Rezultatem tej nadmiernej pielęgnacji mogą być owrzodzenia błony śluzowej jamy ustnej (aphte), lub też zapalenie dziąseł. Doświadczenie poucza, że w okresie pierwszych sześciu miesięcy wystarcza naturalne samoczyszczenie się jamy ustnej, o ile nie zachodzi jakieś uszkodzenie połączone z zakażeniem.

Regularne pielęgnowanie zębów winno się rozpocząć od drugiego roku życia i to od wycierania watką jedynie zębów a nie dziąseł, dopiero od 3 roku życia używa się miękkiej szczoteczki do zębów, a od 5 roku łagodnej pasty do zębów, których czyszczenie winno się odbywać 3 razy dziennie po jedzeniu.

Przy czyszczeniu należy docierać do przestrzeni międzyzębowych, w których najczęściej pozostają resztki pokarmu, ulegające rozkładowi.

Specjalnie szkodliwe dla zębów mlecznych są słodycze i po ich spożyciu winno się szczególnie dobrze czyścić zęby. Wielu lekarzy poleca czyścić zęby w kierunku pionowym, a nie poziomym, jak to się zwykle praktykuje; sposób ten nie nadwerężą emalji. Przed samym snem dzieci nie powinny otrzymywać pokarmów, albowiem **we śnie odpada czynnik samooczyszania się jamy ustnej**, wydzielanie śliny zmniejsza się, natomiast wzmagają się procesy fermentacyjne i gnilne, mogące wpływać ujemnie na stan zębów.

Jednym z głównych sposobów samooczyszczania się jamy ustnej jest akt żucia, dzięki któremu rozwijają się kości szczęki.

Przy schorzeniach zębów mlecznych obok bólów, występuje zmniejszenie żucia, co ma wpływ na mniejsze rozkawałkowanie pokarmu, a co zatem utrudnia trawienie i pogorszenie ogólnego stanu organizmu.

Przedwczesna strata zęba mlecznego powoduje w odpowiednim miejscu zahamowanie wzrostu szczęki i nieraz nieprawidłowe wyrzynanie się zębów stałych.

Schorzenie zęba mlecznego nieleczone może z łatwością przenieść się na pozostałe zęby, powodując przez bóle i utrudnione żucie upadek sił dziecka.

Potrzeba leczenia zębów mlecznych nie zachodzi wcześniej niż od 3 roku życia, przyczem leczenie jest znacznie trudniejsze niż u dorosłych i wymaga specjalnego wyszkolenia.

Dbałość o stan zębów mlecznych jest obowiązkiem każdej matki, albowiem zaniedbanie tego u dziecka pociąga za sobą na całe życie bardzo nieprzyjemne pamiątki w postaci szybko psujących się zębów stałych.

Dr. med. Jan Polak.

Historje, jakich mało...

—::—

Wymowne przeciwieństwa.

Na uroczystem posiedzeniu ligi narodów składano niedawno gorące powinszowania laureatom nagrody Nobla, zasłużonym pracownikom na niwie pacyfistycznej. Równocześnie z opisem tych podniosłych chwil ogłoszone zostały wyniki, do których doszła specjalna komisja ekspertów chemicznych, obradująca nad zagadnieniem stosowania gazów trujących w przyszłej wojnie.

Niewesołe są to konkluzje — będzie to prawdopodobnie ostatnia już wojna, gdyż zginą wówczas wszyscy ludzie, biorący w niej udział. — Wynalezione gazy posiadają straszliwe własności zabójcze — 12 bomb „Lewisite vesicant'u", którego formułę wymyślił amerykański Irwin, rzuconych z samolotu, zdolnych jest całkowicie zniszczyć miasto wielkości Paryża i wytępić doszczętnie wielomiljonową jego ludność. Gaz ten posiada jeszcze jedną olbrzymią „zaletę" — może być z łatwością wyrabiany wszędzie w znacznych ilościach!

Kwiatki ogłoszeniowe.

„Paris-Soir" podaje parę kwiatków ogłoszeniowych, uszczkniętych na międzynarodowej niwie prasowej.

Pierwszy z nich, pochodzenia portugalskiego, brzmi w sposób następujący: „Zamożny wdowiec, miłujący spokojne życie, pragnie nawiązać w celach matrymonjalnych korespondencję z czterdziestoletną kobietą, rozporządzającą nawet małemi środkami materjalnymi, lecz posiadającą drewnianą nogę sztuczną".

Pewien zaś anglik ogłasza w dzienniku Birminghamskim, że „chętnie zawrze związki małżeńskie z wdową, której mąż został powieszony, względnie stracony na fotelu elektrycznym. W ten sposób zaoszczędzone mi będą codzienne hymny pochwalne, śpiewane przez przyszłą połowicę na cześć mojego poprzednika".

Alfabet łaciński triumfuje

Paryski „Quitidien" zwraca uwagę na coraz szersze zastosowanie, które znajduje alfabet łaciński w krajach, posługujących się dotychczas innemi literami. Zgromadzenie narodowe w Angorze wyłoniło specjalną komisję językoznawczą, polecając jej opracowanie zmiany pisma, celem obowiązkowego wprowadzenia alfabetu łacińskiego. Identyczną decyzję powziął już przedtem panmuzułmański kongres, który odbył się pod auspicjami sowietów w Baku. Do tego samego wniosku doszły władze japońskie, powierzając Akademji Królewskiej w Tokio — misję „zlacinizowania" pisma. Reformy te stanowią ważny krok na drodze ku zacieśnieniu międzynarodowych węzłów intelektualnych.

Z dziejów Ł. O. F.

(kartka z pamiętnika).

W okazałym gmachu Stow. Muzycznego na Bösendorfstrase we Wiedniu wysoko, na ostatnim piętrze, mieści się kancelarja wiedeńskich filharmoników.

W jednym z pokojów ustawione są wielkie, oszklone szafy, zawierające w swem wnętrzu archiwum słynnej na cały świat orkiestry. Dla badaczy i szperaczy są to skarby nieocenione.

Z pożółkłych kartek manuskryptów powstają, jakby żywe, postacie i wydarzenia dawnych minionych czasów, głosząc historję stuletnich dziejów Wiedeńskiej Filharmonji.

Niewypowiedzianie dziwny urok mają te przyprószone pyłem czasu kartki, podniesione do godności czcigodnych pamiątek i dokumentów historycznych! W perspektywie czasu ogrom wysiłków jednostek, niedostrzegalny nieraz dla współczesnych, nabiera dopiero właściwej plastyki w oczach potomności. Na tem polega właśnie ów czar wszelkich zbiorów archiwalnych, które tworzą ogniwo, łączące przeszłość z teraźniejszością i zamykające pragmatycznie koło wydarzeń dzisiejszych.

Łódzka orkietra filharmoniczna posiada już też swoje archiwum. W ciągu dwunastu lat istnienia tej placówki artystycznej nagromadziło się tak wiele materjału, związanego ściśle z historją Ł. O. F., że mógłby on wypełnić niejedną szatkę, ku uciesze skrzętnych szperaczy i przyszłych historyków dziejów sztuki muzycznej w Łodzi.

Już same tylko memorjały Ł.O.F. do magistratu m. Łodzi, domagające się subsydjów miejskich dla instytucji, której całym kapitałem jest chęć służenia kulturze muzycznej i przeświadczenie o pożyteczności tej misji — mogłaby utworzyć pokaźny tom w bibljotece, poświęconej Ł.O.F.

Niemniej bogaty rozdział stanowi korespondencja z wybitnymi dyrygentami i solistami, którzy w okresie dwunastoletnim pojawiali się kolejno na estradzie koncertowej.

Te listy, z których wyłaniają się niekiedy ciekawe sylwetki mistrzów, świadczą wymownie o kontakcie, zadzierzgniętym przez Ł.O.F. z szerokim światem muzycznym.

A jakże wymowne i charakterystyczne jest zestawienie programów tych wielu setek odbytych koncertów symfonicznych! Programy te posiadają swoją odrębną wymowę: świadczą one o ciągłych postępach orkiestry i o coraz to poważniejszych jej aspiracjach artystycznych.

Kiedy ś.p. Zdzisław Birnbaum zdecydował się umieścić w programie koncertu symfonicznego Ł.O.F. w dniu 6-go kwietnia 1916 r. trzecią symfonję Brahmsa, oznaczało to, według jego własnych słów, punkt zwrotny nietylko w dziejach orkiestry, lecz również w dziejach kultury muzycznej Łodzi wogóle.

Drugim doniosłym czynem artystycznym Ł.O.F. było wystawienie po raz pierwszy w Łodzi w tymsamym roku 1916, pod dyrekcją Bronisława Szulca, IX symfonji Beethovena.

Te dwa wydarzenia dały Ł.O.F. ostrogi rycerskie i pasowały ją na orkiestrę filharmoniczną w pełnym tego słowa znaczeniu.

Orkiestra nasza, złożona przeważnie z muzyków, którzy do r. 1915, t. j. do chwili jej powstania, małe jeszcze naogół posiadali wyobrażenie o symfonji, jako najwyższej emanacji twórczości muzycznej, — stała się odtąd organizmem odtwórczym, mogącym podołać najpoważniejszym zadaniom artystycznym.

Dalsze lata były ciągłem doskonaleniem się technicznem i pogłębianiem duchowego stosunku młodej, lecz pełnej szczerego zapału drużyny orkiestrowej do wielkiej muzyki symfonicznej. Był to okres przygotowywania się do egzaminów, które należało w przyszłości zdać pod batutą wybitnych dyrygentów zagranicznych.

Niebawem też wielki dzień próby sił miał nastąpić. Rok 1919.. Anonse zapowiadają wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Oskara Frieda.

Dla szerokiego ogółu nazwisko jeszcze nieznane. Atoli, ci, którzy mieli możność uczęszczania na koncerty symfoniczne w wielkich ośrodkach muzycznych Austrji i Niemiec, nieśli wieść, że jest to dyrygent o wybitnej indywidualności i niepospolitym talencie.

To też zainteresowanie koncertem było olbrzymie. Sala wyprzedana do ostatniego miejsca na kilka dni przed koncertem. W programie — symfonja fantastyczna Berlioza: zadanie nie byle jakie!

Nadchodzi dzień próby generalnej, na którą ma przybyć z Berlina ten niez nany orkiestrze dyrygent. Orkiestra, zgromadzona w komplecie, oczekuje z niecierpliwością przybycia gościa zagranicznego.

Tymczasem mija kwadrans za kwadransem, a Frieda niema. Rozczarowanie orkiestry, no i niepokój zarządu o losy mającego się odbyć tegoż dnia koncertu potęguje się coraz bardziej, gdy wtem nadchodzi wiadomość, że pociąg z Berlina, naskutek jakichś tam komplikacji na granicy nie nadszedł, i że przybycia jego spodziewać się dopiero można przed wieczorem.

Co robić? Próba generalna przepadła. Czy Fried zdąży, czy też nie? Czy może odwołać koncert? — Oto pytania, które zaprzątały nasze umysły i napawały najwyższą obawą.

Postanowiliśmy jednak postawić wszystko na kartę i odbyć koncert bez próby, byleby Fried przyjechał. Tak minął dzień w wyczekującem napięciu nerwów.

Nastąpił wieczór. Publiczność oczywiście o niczem nie powiadomiona, zaczęła się już gromadzić na sali. Zebrany zaś w pokoiku „artystycznym" zarząd, zrezygnowany i przybity fatalnością losu, postanawia, straciwszy już wszelką nadzieję na przybycie Frieda, obwieścić odwołanie koncertu.

Wtem drzwi otwierają się z impetem, i do pokoiku wpada, jak bomba, mały człowieczek, otulony w futro, w czapce podróżnej na głowie i monoklem w oku i ciska w nas te cztery słowa: „Oskar Fried — oto jestem!".

Efekt piorunujący! Tymczasem Fried nie tracąc czasu na komentarze, i nic sobie nie robiąc z naszej konsternacji, zarządza, aby orkiestra natychmiast zebrała się na estradzie, pragnie bowiem odbyć z nią małą próbę porozumiewawczą wobec publiczności.

W gorączkowem podnieceniu wykonano rozkaz, i po chwili publiczność, poinformowana w krótkich słowach o tem co zaszło, wita entuzjastycznie wstępującego na estradę Frieda.

Kilka plastycznych ruchów nerwowej ręki kapelmistrza, kilka rzutów pałeczki, kilka uwag zwięzłych a celowych, kilka retuszów dynamicznych i pociągnięć rytmicznych.

Próba skończona! Koncert może się odbyć!

I odbył się — pod każdym względem wspaniale. Od owego pamiętnego dnia orkiestra nasza kilkanaście razy wykonywała tę samą symfonję fantastyczną, lecz nigdy potem nie zdobyła się na tyle rozmachu, potęgi brzmienia i finezyjnego oddania szczegółów, co wtedy, gdy po dziesięciominutowej „próbie porozumiewawczej", pod wpływem podniecenia, w najwyższym napięciu nerwów, stała się elastycznem tworzywem w rękach modelującego swe rzeźby muzyczne wielkiego dyrygenta.

W dniu tym otrzymała łódzka orkiestra swój pierwszy, właściwy chrzest bojowy.

hg.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ
4
WTOREK

Dziś Tytusa B.
Jutro: Telesfora

Wschód słońca 7.43
Zachód o g. 3.33
Wsch. księżyca 2.35
Zachód o g. 12.58
Długość dnia g. 9.02
Przybyło dnia 0.07

Ponowna rejestracja
bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wczoraj o godzinie 8 min. 30 rano rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych, przeprowadzana przez oddział dla pracowników umysłowych funduszu bezrobocia, a to celu zaopatrzenia ich w nowe legitymacje na rok 1927.

W przeciągu wczorajszego przedpołudnia zarejestrowano około 1000 osób, a mianowicie posiadaczy legitymacji od nr. 2012 d 3012, załatwiając około 200 osób na godzinę.

W dniu dzisiejszym rejestrować się będą posiadacze legitymacji od nr. 3012 do 4012, całkowita zaś rejestracja zakończona zostanie w dniu 8 bm., poczem 10 bm. odbędzie się rejestracja dodatkowa dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w ustalonych dla nich terminach nie stawili się w funduszu. E.

Na nowy rok
magistrat skrzywdził ogrodników.

W przeddzień Nowego Roku magistrat przedstawił ogrodnikom, którzy mają być zajęci przy obcinaniu gałęzi, zobowiązania, że zgadzają się pobierać za godzinę pracy zł. 1.35 gr., pracować dziennie 6 godzin, i zgodzić się na przerwanie pracy na wypadek niepogody lub mrozu.

W związku ztem odbyło się zebranie sekcji igrodników przy związku pracowników miejskich ZZP.

Referent p. Stemborowski wskazał, że magistrat rozpoczął nowy rok od zamachu na prawa robotników, że robi drobne oszczędności kosztem pracowników a wydaje duże sumy na inne rzeczy, traci majątek wskutek ciągłych nadużyć w różnych wydziałach magistratu. Mówca jest zdania, że warunki magistratu należy odrzucić, gdyż godzą one w zdobycze socjalne robotników.

Po dyskusji nad tą sprawą zebrani postanowili jednogłośnie - danych im przez magistrat zobowiązań nie podpisywać i do pracy na tych warunkach nie przystępować. b.

Eksmisja przyczyną samobójstwa.
Powiesił się z rozpaczy, że będzie wyrzucony na bruk.

W związku z podaną w dniu wczorajszym wiadomością o samobójstwie Isaaka Kranca w garsonjerze przy ul. Piotrkowskiej 56, dowiadujemy się, że bezpośrednią przyczyną samobójstwa była eksmisja jaką otrzymał Kranc od gospodarza domu p. Schweikerta.

Kranc mieszkał już w tym domu od dłuższego czasu i płacił regularnie komorne, ostatnio jednak jako bezrobotny nie miał środków do życia i cierpiał nędzę.

W dniu eksmisji zwierzył się podobno przed dozorcą domu, że nie ma już poco żyć wobec czego popełnił samobójstw. Tego samego dnia Kranc powiesił się na framudze okna.

— Wypadek rzeczywiście szczególny. Równie więc dobrze — pańskiem zdaniem — panie Metzner „Czerwony Błazen" może być zamordowanym jak i mordercą, czy tak?

— Tak...

„CZERWONY BŁAZEN".

Nadużycia w Kasie Chorych w Zduńskiej Woli.
Jedni drugich oskarżają, wobec czego zarząd został zawieszony.
Główny urząd zamianował komisarza rządowego.

Jak wiadomo w swoim czasie dyrektorem kasy chorych w Zduńskiej Woli mianowany został p. Dolecki.

Po objęciu urzędowania nowy dyrektor stwierdził, że jego poprzednik, p. o. dyrektora Jabłoński

dopuszczał się całego szeregu nadużyć,

a między innemi za namową jednego z członków zarządu z grupy pracodawców, polecił jednemu z pracowników kasy chorych

wydrzeć z księgi konto tego przemysłowca,

obciążające go z tytułu składek.

P. dyr. Dolecki przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego urzędnik przyznał się do swego czynu i przedłożył kartę, wydartą z księgi głównej z polecenia p. Jabłońskiego.

Gdy przemysłowiec ów dowiedział się o wszczęciu dochodzenia przez dyr. Doleckiego, rozpoczął ze swej strony akcję przeciwko p. Doleckiemu w głównym urzędzie ubezpieczeń zarzucając dyrektorowi

zaniedbywanie obowiązków i niewykończanie na czas bilansu.

W międzyczasie przemysłowiec ów wpłacił należność z tytułu ubezpieczeń, a główny urząd ubezpieczeń zawiesił w czynnościach cały zarząd kasy chorych w Zduńskiej Woli, i zamianował komisarza rządowego w osobie p. Buczkowskiego z Sandomierza.

Związek klasowy nie godząc się z tem, by na czele kasy chorych stał komisarz rządowy, wysłał delegację do urzędu ubezpieczeń, domagając się

przywrócenia praw poprzedniemu zarządowi lub rozpisania nowych wyborów.

W odpowiedzi na to dyrektor głównego urzędu ubezpieczeń oświadczył delegacji, że

wobec ciągłych sporów i nadużyć

nie może być mowy o przywróceniu praw poprzedniemu zarządowi, natomiast w najbliższym czasie odbędą się nowe wybory do władz kasy chorych w Zduńskiej Woli. b.

Ręka w rękę z włókniarzami
pójdą tym razem pracownicy biurowi.

Jak już donosiliśmy, przemysł włókienniczy stanął w obliczu nowej akcji ekonomicznej z powodu wzrastającej drożyzny.

W związku z powyższym związek pracowników handlowych i biurowych (Al. Kościuszki 21) zwrócił się wczoraj do zarządu głównego z pismem, w którem wskazuje na konieczność uzgodnienia poglądów oraz wystąpienia wszystkich grup pracujących w obronie swych interesów.

Powyższe dotyczy nietylko spraw wagi zasadniczej, lecz w nie mniejszym stopniu lokalnych i doraźnych interesów poszczególnych branż, jak naprz. sprawy regulacji płac włókniarzy.

Wychodząc z powyższych założeń jako też ze względu na to że związek skupia przeważnie pracowników gałęzi włókienniczej, zarząd związku uważa za wskazane nawiązanie z zarządem głównym związku włókienniczego stałego kontaktu w sprawach wspólnych dla obu organizacji, jako też w przewidzianej akcji ekonomicznej.

W odpowiedzi na to zarząd główny wyraził swe zadowolenie, iż pracownicy umysłowi pragną stanąć w jednym szeregu z proletarjatem fizycznym, walczącym o polepszenie swego bytu, przyczem nadmienia że w sprawach obchodzących ogół włókniarzy dążyć będzie do porozumienia z bratniemi organizacjami, a za taki uważa wskazany związek.

W końcu zarząd główny prosi o wydelegowanie przedstawicieli na walne zebranie delegatów w sprawie podwyżki, które to zebranie będzie miało charakter opinjodawczy a konkretna uchwała zapadnie na najbliższem posiedzeniu zarządu głównego. b.

Bazrobotny, który posiada majątek
wartości przeszło 5 tys. złotych
może być pozbawiony prawa do zapomóg.

Okręgowa komisja związków zawodowych została powiadomiona przez centr. komisję związków zawodowych, że na skutek ciągłych żądań przedstawianych zarządowi głównemu funduszu bezrobocia w sprawie zniesienia ograniczeń przy wypłacie zasiłków doraźnych, p. minister pracy spowodował wprowadzenie pewnych poważnych zmian, rozszerzających akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Zmiany te dotyczą par. 7 i 8 wspomnianej instrukcji i ustalają, że za rodzinę bezrobotnego uważać należy rodziców i dzieci bezrobotnych, prowadzących wspólne gospodarstwo, i jeśli któryś z członków rodziny przedtem utrzymywał się samodzielnie a obecnie korzysta z pomocy udzielanej przez inne osoby, nie może być z tego tytułu pozbawiony prawa do zapomóg.

Jeszcze ważniejszą zmianę wprowadzono przy ustalaniu majątku, pozbawiające prawa do zapomóg i ustalono wartość sprzedażną takiego majątku na ponad 5.000 zł., przyczem ubrania oraz sprzęty domowe, służące do użytku codziennego bezrobotnego lub członków rodziny, w rachubę się nie bierze.

Centralna komisja wskazuje, że bezrobotni, którzy na podstawie poprzednich przepisów zostali pozbawieni zasiłków, obecnie mogą domagać się zmiany tej decyzji. b.

Pozbawiono zasiłku
256 bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po uzyskaniu specjalnych kredytów na przeprowadzenie kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych, oddział dla bezrobotnych pracowników umysłowych funduszu bezrobocia przystąpił w początkach listopada do kontroli uprawnień do pobierania zasiłków. Kontrola ta oparta została na specjalnej instrukcji min. pracy i opieki społ. z dn. 23 marca 25 r.

W wyniku tej akcji kontrolnej, która kontynuowana jest i potrwa jeszcze parę tygodni, pozbawiono zasiłków 256 osób.

W pierwszym rzędzie pozbawieni zasiłków zostali ci bezrobotni pracownicy umysłowi młodzi, którzy zamieszkują przy rodzinie i mogą uzyskać pewne utrzymanie. Z tego tytułu pozbawiono zasiłków 214 osób.

40 osób nie będzie otrzymywać zapomóg z tego tytułu, iż posiadają pewien majątek lub jakiekolwiek własne dochody, a wreszcie dwie osoby, które podały nieprawdziwe dane co do warunków majątkowych, stanu rodzinnego etc. — również nie będą korzystać z akcji zasiłkowej. (E)

Tytus zabrał ją od matki i zamieszkał za miastem, udając wobec Tessy jej małżonka.

„Noce Florenckie"

(Liliana i Dorota Gish)

Tylko na kilka dni
przerwano roboty na Polesiu Widzewskiem.

W ub. tygodniu interwenjowała w urzędzie wojewódzkim specjalna delegacja robotników zatrudnionych przy niwelacji terenu, przeznaczonego pod budowę nowego dworca towarowego na Polesiu Widzewskiem. Prace przygotowawcze zostały przerwane nagle, przez co pozbawiono zarobków około 200 osób, w lwiej części z pośród zdemobilizowanych żołnierzy. Jak się w związku z tem dowiadujemy przerwa ta, która wywołała zaniepokojenie wśród zatrudnionych tam bezrobotnych, spowodowana została zamknięciem roku budżetowego min. komunikacji, które na ten cel wyasygnowało pewne kredyty. Po zakończeniu prac biurowych, związanych z ustaleniem budżetu w centrali min. komunikacji, roboty na Polesiu Widzewskiem zostaną znowu podjęte. Przerwa nie może przenieść kilku, względnie kilkunastu dni. Gdyby zaś ze względów atmosferycznych prace te uległy przerwie dłuższej, sytuacja bezrobotnych tej kategorji byłaby niezmiernie ciężka, ponieważ nie mogliby oni otrzymywać zasiłków z funduszu bezrobocia, nie mając przepracowanych ustawowych 20 tyg. dni. (E)

Stopniowo, ale nieustannie
rośnie drożyzna w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji statystycznej dla ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby, służących za podstawę przy obliczaniu miesięcznych zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Według raportów ze stanu rynku łódzkiego okazuje się, iż w drugiej połowie grudnia 1926 r. cały szereg artykułów pierwszej potrzeby, jak np. kartofle, a zwłaszcza nabiał, w szczególności masło i jaja zdrożały. Inne artykuły, stanowiące podstawę budżetu robotniczego, jak np. chleb, ujawniają w tym okresie tendencje zniżkową. Ponieważ zaś pierwsza połowa grudnia 1926 r. przyniosła zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby o 1 proc., przeto zwyżka kosztów utrzymania w grudniu w porównaniu z listopadem wyrazi się liczbą przeszło 1 proc. Posiedzenie komisji statystycznej odbędzie się w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego. (E)

„Czerwony Błazen" robił kasę. I pomimo, że dyrekcja potroiła ceny miejsc, niezrażona tem publiczność bezustannie szeroką strugą płynęła do teatru.

„CZERWONY BŁAZEN"

„Reduta"

Nieodwołalnie po raz ostatni!

Początek o g. 3.30

NĘDZNICY VIKTORA HUGO

CENY ZNIŻONE!

Wszystkie miejsca na wszystkie seanse, balkonowe zł. 1, parter. zł 1 50

TEATR MIEJSKI.

Para świetnych, tak lubianych w Łodzi artystów Teatru Polskiego: Marja Malicka i Aleksander Węgierko wystąpi trzykrotnie na scenie teatru miejskiego w znakomitych swoich rolach w rekordowej komedji Niccodemiego — „Świt, dzień i noc". — Pierwszy występ jutro, t. j. we środę, następny pojutrze, t. j. w czwartek popołudniu (po cenach zniżonych), wreszcie ostatni w piątek. Na środę i piątek bilety ulgowe ważne.

Dziś, we wtorek, po raz 4-ty sensacyjna, efektowna komedja amerykańska Montgomeryego — „Tajemnica powodzenia".

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro wieczorem „Wesoła spółka", która pozostaje na afiszu jeszcze tylko parę dni, mianowicie do piątku wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT JOSMY SELIM.

Dziś przyjeżdżają do Łdozi znakomici artyści: Josma Selim oraz dr. Ralf Benatzky, którzy wystąpią wieczorem o godz. 8.30 w sali Filharmonji. Występy tych artystów w Warszawie Krakowie i Lwowie cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, a publiczność wszędzie przyjmowała ich owacyjnie i nie szczędziła zasłużonych oklasków. W programie nowe pieśni Pierrota oraz piękne pieśni Wiedeńskiego Prateru. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8.30 wieczorem, gdyż artyści zaraz po koncercie wyjeżdżają do Krakowa, dokąd zostali zaproszeni na trzeci wieczór.

PIĄTY KONCERT CHENKINA.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiego doznały występy Wiktora Chenkina, odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzący czwartek dnia 6 b. m. o godz. 8.30 wieczorem 5-ty koncert tego fenomenalnego artysty. Wszyscy więc ci, którzy nie mogli dostać biletów na poprzednie koncerty będą mieli okazję przybyć na koncert piąty. W programie najcelniejsze utwory repertuarze.

Komunikat łódzkiej agencji karnawałowej.

Halo! Czerwonego Krzyża maskara noc się zbliża, piąty styczeń — termin krótki, więc odpędźcie wszelkie smutki i czekajcie, pełni werwy, cudnej trosk codziennej przerwy. Wszak renomę ma nielada ta doroczna maskarada, istna perła karnawału, noc upojeń... czaru... szału... Ale pewno nigdy jeszcze nie przechodziły Was dreszcze takich wrażeń i uroku jaki Was spotka w tym roku! Byście (niech strzegą anieli) z zachwytu nam nie pomdleli, ujrzawszy cudów miraże — rąbek ich tu Wam ukażę.

A zatem, bez łaski Cooka, do wrót się Azji zastuka, by roztoczyła swe blaski: pagody, palmowe laski, Indochin czar nieodparty, lwy (z Malinowej), lampiony, oraz (z dancingów) gazelle. Przyjdzie, że wrażeń wiele mieć można takiej socjecie... Ale wszystkiego nie wiecie... W kostjumie cud-maharani, na pana czeka tam pani i maharadża wyśniony tam przyjdzie szukać swej żony.. A smok złocisty z ogonem będzie tych stadeł patronem, że zaś zabawa się uda, przyrzeka — sam wielki Budda. A wszystko kosztuje jeno 5 złotych, za bilet jeden, nie liczy się bowiem z ceną Komitet, dając Wam Eden. Że pośpiech to rzecz niezdrożna — spóźnień unika się strachu — bilety wczas dostać można Piotrkowska w Siemensa gmachu.

(Biuro Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96, w godzinach od 9-tej rano do 2-ej po poł.).

Łódź walczy z gruźlicą.

Magistrat otworzył dwie nowe poradnie dla chorych.

Dowiadujemy się następujących charakterystycznych szczegółów z ostatniego posiedzenia delegacji finansowo-obrachunkowej, które zgromadziło prawie, że komplet członków, ze względu, na będącą na porządku dziennym, sprawę zaciągnięcia pożyczki zagranicznej przez miasto.

Sprawa ta jednak poruszoną nie była, gdyż p. prez. Groszkowski zdjął ją z porządku dziennego, a to w celu dodatkowego zbadania przez magistrat jej warunków.

Dla zaspokojenia jednak ciekawości członków delegacji, p. prez. Groszkowski poinformował, że pośrednikiem w otrzymaniu tej pożyczki jest adwokat Maurycy Kon.

Następnie delegacja zajęła się rozpatrzeniem petycji, jaką nadesłał wydział zdrowotności, w sprawie podwyższenia budżetu tego wydziału o 10 tysięcy złotych na utworzenie w dwóch punktach miasta, na ul. Aleksanrdowskiej i Sosnowej poradni dla chorych gruźlików.

Oponował przeciwko tej petycji ze względów formalnych r. Waszkiewicz, który uważał, że wydział powinien był petycję tę wstawić w swoim czasie do budżetu miejskiego.

R. Bialer uważał, że wprawdzie stanowisko r. Waszkiewicza jest ze względów formalnych słuszne, nie można jednak stosować względem wydziału zdrowotności kary, za niewstawienie tej pozycji do budżetu, wobec czego proponuje przyznać całkowitą sumę 10 tysięcy na ten cel.

Po przemówieniach r. Wolczyńskiego, który również petycję tę poparł, uchwalono przyznać wydziałowi 5 tysięcy złotych na utworzenie 1 poradni na ul. Sosnowej.

Burzliwą dyskusję wywołała petycja wydziału szkolnictwa w sprawie przyznania specjalnego dodatku dla nauczycieli szkół powszechnych.

W toku dyskusji zwrócono uwagę, że petycję tę można byłoby uwzględnić gdyby wydział posiadał pieniądze, jeśli zaś ich nie posiada, to stało się to z winy magistratu, który zaniedbał domagania się od rządu zwrotu 50 proc. sum zużytych na budowę szkół co wynosi około 2 miljonów złotych.

— cd. —

Pop swoje — chłop swoje...

Za nieposzanowanie władzy

i strzelanie „na vivat" w święta Wielkiej Nocy

skazano 4-ch wieśniaków na karę więzienia.

Zwyczaj strzelania z petard w okresie świąt Wielkiej Nocy rozpowszechnił się u nas szczególnie po wsiach, gdzie w okresie świątecznym

od rana do nocy trwa bezustanna kanonada.

W ubiegłym roku władze policyjne wydały rozporządzenie wzbraniające strzelania z petard.

W związku z powyższem komenda policji poleciła poszczególnym posterunkom policyjnym znajdującym się na wiejskich terenach, by czuwały, aby nikt nie przekroczył rozporządzenia.

Posterunek policyjny w Nuścu pod Łodzią w przeddzień święta otrzymał informacje, iż we wsi Wola Wiązowska chłopi pod wodzą niejakiego Rocha Banasiaka przygotowali petardy i moździe że i

zamierzają strzelać na cmentarzu.

Wobec powyższego do Woli Wiązowskiej został wydelegowany posterunkowy Pużyński, by czuwał nad porządkiem.

W dzień świąt Wielkiej Nocy Pużyński, przechadzając się po wsi, usłyszał strzały. Policjant udał się natychmiast w kierunku kościoła, skąd dochodził odgłos strzałów.

Gdy znalazł się na cmentarzu, okalającym kościół, ujrzał kilku uciekających mężczyzn, którzy pozostawili na ziemi moździeże.

Posterunkowy postanowił je zabrać do domu, lecz spotkał się ze zdecydowanym oporem wieśniaków. Tłum chłopów

otoczył posterunkowego i począł mu wygrażać.

— Nie dać mu zabrać! Odebrać mu moździeże, rozległy się okrzyki.

Gdy tłum natarł na Prużyńskiego, policjant zatrzymał się pod płotem, wydobył rewolwer i

wezwał awanturników do rozejścia się.

Kilku mężczyzn nie usłuchało jednak policjanta. Natarli oni nań z tyłu i wydarli mu moździeże. Gdy policjant schronił się do mieszkania, gromadka chłopów wdarła się wślad za nim. Policjanta wyrzucono na podwórze i

bito po głowie laskami.

Dopiero gdy po kilku godzinach przybył do Woli Wiązowskiej większy oddział policji, zapanował tam spokój.

Wdrożone śledztwo ustaliło, iż głównymi sprawcami zajść byli mieszkańcy tej wsi Stanisław Krawniak, Józef Zając, Adam Starcz, Józef Grzegorczyk.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni na ławie oskarżonych sądu okręgowego który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Kurczyńskiego i Jurkiewicza.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie przyznają, jednakże przewód sądowy wykazał, iż brali oni czynny udział w zajściach.

Prokurator, Rudolf Kawczak, w przemówieniu swem scharakteryzował winę poszczególnych oskarżonych i wnosił o przykładny wymiar kary, by ludność wiejska nauczyła się wreszcie szanować rozporządzenia władzy.

Sąd po dwugodzinnej naradzie **skazał Krawniaka i Zająca po 6 miesięcy więzienia, Starcza i Grzegorczyka na 8 miesięcy więzienia.** das.

O zbawcach Ojczyzny.

W piątek dn. 7 stycznia o godz. 8,15 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt redaktor T. Wieniawa Długoszowski na temat „Wielka Polska Dmowski — Witos — Radziwił jako zbawcy ojczyzny".

Prelegent m. in. scharakteryzuje działalność zbawców ojczyzny, przedstawi Dmowskiego jako Mussoliniego omówi stosunek kleru, ziemiaństwa przemysłowców do chłopa robotnika i inteligenta, na czem wielkość Polski polega i t. d.

Bilety już można nabyć w kasie Filharmonji i biurze „Promień" Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek, dn. 4-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Odczyt p. t. „Francja a Polska" — prelekcja I — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

17.15 — Koncert popołudniowy.

Część I.

1) Cui: Uwertura z opery „Syn Mandaryna" — wykona orkiestra.

2) Rimskij-Korsakow: Red tativ i arja Lubiwy z op. „Sadko" — odśpiewa p. Lidja Piżemska-Morawska.

3) a) Arenski: Kołysanka, b Pergament: Serenada — odegra prof. Jan Dworakowski.

4) Czajkowski: Andante z IV symfonji — wykona orkiestra.

Część II.

5) a) Rubinstein: Valse caprice, b) Mussorgski: Pieśni wschodnie, c) Glinka: Mazurek rosyjski, wykona orkiestra.

6) Rubinstein: Trzy pieśni perskie — odśpiewa p. Lidja Piżemska-Morawska.

7) a) Pergament: Moment lirique, b) Glazunow: Walc z baletu „Raymonda" — odegra prof. Jan Dworakowski.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Władysław Walter.

19.00 — Odczyt p. t. „Szkoła przyszłości" — wygłosi p. Tadeusz Maltze.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Odczyt p. t. „Czterdziestu uczonych i tysiąc walecznych, czyli z Trjestu do Aleksandrji" — wygłosi red. Ferdynand Goetel

21.10 — Przerwa (Ewentualne odczytywanie komunikatów).

20.30 — Koncert wieczorny (kameralny)

Część I.

1. Beethoven: Sonata skrzypcowa F-dur (wiosenna), I) Allegro, II addagio molto espressive. III. Scherzo (Allegro molto), IV. Rondo (Allegro ma non troppo) — wykonają pp. Bauer i M. Dąbrowski.

2 a) Arja z op. „Fidelio", b) Mozart: Pijołek — odśpiewa M. Janowski.

Część III.

3. Brahms: 3 pieśni: 1) Poselstwo, 2) Kołysanka, 3) Kowal — odśpiewa M. Janowski

4. Brahms: Sonata A-dur op. 100. L. Allegro amabile, II Andante tranquillo vivace, III. Allegratto gracioso — wykonają pp. M. Bauer i M Dąbrowski.

Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

RADJOSŁUCHACZE!

Ukazał się już **GŁOŚNIK PHILIPSA!**
Równomierna wrażliwość na głos i muzykę o każdej częstotliwości,
Niezwykle czysty, pełny i mocny ton,
Ładny, elegancki kształt — bez tuby,
Prosty sposób używania.
Oto zalety **GŁOŚNIKA PHILIPSA!**
Żądajcie prospektów od Waszych dostawców!

... Największą sensacją, która jak mgła otaczała osobę „Czerwonego Błazna" było, że nikt w stolicy nie wiedział, kim jest ten znakomity komik-humorysta, wykpiwający życie ludzi i życie miasta...

„CZERWONY BŁAZEN".

Wiek wielkiej rozpusty i upadku obyczajów we Florencji.

„Noce Florenckie"

(Lillian i Dorota Gish)

Plaga nadużyć w magistracie

musi być wytępiona bardzo energicznie i bezwzględnie.

Sprawą tą zajmie się specjalna komisja radziecka.

W wywiadzie noworocznym, udzielonym naszemu pismu przez prezesa rady miejskiej p. dr. Fichnę, na specjalną uwagę zasługuje pewien ustęp, w którym jest mowa o stworzeniu stałej komisji kontrolnej, dla badania i zapobiegania nadużyciom na terenie magistratu.

Stworzenie stałego organu kontrolnego przez radę miejską przewidziane jest w prawdzie w art. 15 ustawy o samorządzie, artykuł ten jednak brzmi, iż rada miejska powołuje taki organ w wypadku jeśli

KONTROLA MAGISTRATU JEST NIEDOSTATECZNA

i nie może tym nadużyciom zapobiec.

Prezydjum rady zgosi na najbliższem posiedzeniu ten wniosek, który jest, w swoim rodzaju, wyrażeniem votum nieufności magistratowi.

Nie należy się temu ostatecznie dziwić.

Powtarzające się raz po raz nadużycia w magistracie, ze względu na swój charakter, muszą zwrócić baczniejszą uwagę.

Kasjer Leśniewski był osobiście protegowany przez jednego z członków magistratu; wyrąb lasu w Łagiewnikach — to skutki zakulisowej działalności kliki i kliczek w magistracie.

Ostatne wreszcie nadużycie, jakiego dopuścił się urzędnik Jastrzębski — to również skutki polityki prezydjum, które wszak swych pracowników stabilizowało, a nie stabilizuje się przecież pracowników do których się zaufania nie ma.

Te trzy przykłady świadczą jaskrawo że magistrat powierzoną sobie rolę opiekuna dobra publicznego, spełniał dość niedbale, że nie umiał roztoczyć należytej kontroli nad swemi urzędnikami.

Sprawa przedstawiała się bardzo poważnie, skoro z ław radzieckich padać poczęły

GORZKIE SŁOWA POD ADRESEM MAGISTRATU

i to nie z ław opozycji, lecz z ław większości.

I rada miejska musi ująć inicjatywę w swoje ręce, chcąc ratować swój prestige, jako też prestige tych, których na odpowiedzialne stanowiska powołała.

Utworzenie przez radę miejską specjalnej komisji radzieckiej, która będzie miała za zadanie ciągłe i bacznie czuwać nad działalnością magistratu jest ze wszech miar wskazane.

Od początku obecnej kadencji nieustannie wskazywaliśmy na szereg niebywałych uchybień, błędów i grzechów naszego magistratu.

Obecnie wreszcie rada miejska doszła do przekonania, że wybrańcy jej NIE POTRAFIĄ SOBIE SAMI RADZIĆ i oto za kilka dni ustanowiony będzie rodzaj „guwernera", który pilnie i bacznie wglądać będzie we wszystko, co magistrat i jego urzędnicy robią.

SUM.

Wybuch dynamitu w śródmieściu.

Ofiarą eksplozji padł 18-letni młodzieniec Stoliński.

Nabój pochodził z kopalni węgla.

Wczoraj o godzinie 4 po południu w domu przy ulicy Radwańskiej 25 rozległ się nagle straszny huk, skutkiem którego z kilku mieszkań z brzękiem wypadły szyby.

W całym domu zapanowała panika.

Ponieważ początkowo nikt nie mógł stwierdzić przyczyny wybuchu, zaalarmowano X komisarjat.

Po upływie kilku minut na miejsce wypadku przybyło kilku policjantów, którzy wkroczyli do mieszkania Michała Wasiaka, gdzie jak ustalono, nastąpiła eksplozja.

W mieszkaniu tem

wszystkie niemal meble były połamane na drobne części.

Na podłodze w kałuży krwi leżał jakiś młodzieniec w stanie nieprzytomnym.

Nieszczęśliwa ofiara wybuchu miała **oderwaną lewą rękę i zmasakrowaną twarz.**

Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł go do szpitala.

Jak stwierdziło dochodzenie, był to 18-letni Adolf Stoliński, który przed kilku dniami przyjechał z Kutna w odwiedziny do swego szwagra Wasiaka.

Wczoraj rano, gdy Wasiakowa miała zamiar palić w piecu, brat jej, Stoliński pragnąc jej dopomóc, udał się po węgiel do komórki znajdującej się na podwórzu.

Wśród przyniesionego węgla Stoliński zauważył

jakiś dziwny przedmiot,

który zwrócił jego uwagę, wobec czego pokazał go szwagrowi.

Wasiak, przekonawszy się, iż jest to nabój dynamitowy, polecił młodzieńcowi by go zapakował i odniósł do komisarjatu.

Stoliński nie spełnił jednak polecenia i w godzinach popołudniowych, gdy szwagrowie wyszli na miasto,

postanowił zbadać konstrukcję naboju.

W trakcie rozbijania dynamitu nastąpiła eksplozja, która pociągnęła za sobą straszne skutki, gdyż stan młodzieńca jest bardzo ciężki i niewiadomo, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Ponieważ do późnego wieczora nie odzyskał on przytomności, władzom policyjnym nie udało się od niego wydobyć żadnych zeznań.

Jak stwierdziło śledztwo,

nabój dynamitowy pochodził z kopalni węgla

i widocznie przez nieuwagę dostał się do transportu przywiezionego do Łodzi.

Należy zaznaczyć, iż w krótkim odstępie czasu wydarzył się w naszym grodzie drugi podobny wypadek.

Przed 10 dniami w domu przy ulicy Składowej 31, wydarzył się również wybuch dynamitu, pochodzącego z kopalń węglowych, którego ofiarą padł jedenastoletni chłopiec. **das.**

Za niechlujstwo

zostali ukarani szereg właścicieli domów.

Komisarjat rządu na miasto Łodź zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, iż na skutek protokółów dozorów sanitarnych w sprawie nieprzestrzegania przepisów zdrowotnych zostały ukarane w drodze administracyjnej następujące osoby za antysanitarny stan posesji:

Borecki Józef i Finkelstein Sura, Składowa 18 na grzywnę 5 zł. pierwszy i 35 zł. druga, Lan Edmund, Słowiańska 14 na 15 zł., Lasman Samuel, Piotrkowska 26 na 50 zł., Hercberg Łaja, Cymera 15, na 50 zł., Karsz Teodor, Zgierska 104 na 40 zł., Haber Herman, Konstantynowska 69 na 100 zł Chabański A Engla 8 na na 20 zł., Chabański Abram, Engla 8 na 100 zł., Giathe Brunon, Andrzeja 40 na 25 zł., Mikołajczyk Antoni, Frydrysiak Helena, Sikawska 2 na 15 zł. każdy, Wegman Pinkus, Marysińska 6 na 15 zł. Pryliński Anna, Marszałkowska 5 na 20 zł., Gelassen Salomon, Al. 1 Maja 41 na 20 zł., Gerndt Juljusz, Sosnowa 19 na 20 zł., Dębiński Jakób, Nowo - Cegielniana 17 na 100 zł., Szulc Teodor, Łączna 20, na 50 zł., Szachtsznajder Paulina, Dolna 39 na 30 zł., Weber Piotr, Nowo - Zarzewska 25 na 50 złotych.

początek o g. 4.30.
RUDOLF
VALENTINO w obrazie pod tyt:
Niewolnik zmysłów
(Krew na piasku)
WALKI BYKÓW.
Nad program: BILL BOKSER ZWYCIĘŻA farsa w 2-ch aktach.

Savonarola gromił ich rozpustny tryb życia i przepowiadał straszne kary.
„Noce Florenckie"
(Liliana i Dorota Gish)

Ile płacić za mieszkanie?

Komorne zdrożało o 6 proc.

Z dn. 1 stycznia r. 1927 zdrożało komorne o 6 proc., t. zn. że o taki procent przybliżyło się ku stawkom przedwojennym.

A więc z dn. 1 stycznia:

1) komorne od lokali jedno lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią lub sama kuchnia) — wynosi 49 proc. opłaty przedwojennej.

2) komorne od lokali prywatnych 2—3 pokojowych i kuchni, handlowych i przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa 4-ej kategorji, rzemieślniczych, wykupujących świadectwa 8-ej kategorji — osiągnęło 72 proc. wysokości przedwojennej;

3) komorne od lokali prywatnych 4—6 pokojowych, większych ponad 3 pokoje i zajętych przez szkoły i zakłady wychowawcze, zarejestrowane przez władze oświatowe, zajętych przez współdzielnie robotnicze, związków zawodowo - robotniczych, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa 6tej kategorji bez względu na wielkość lokalu — wynosi 77 proc. z przed wojny;

4) komorne od lokali prywatnych powyżej 6 pokoi, sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które przed wojną komorne wynosiło mniej niż 600 rubli, zajętych przez pensjonaty (pokoje umeblowane), zajętych przez pracownie, nie połączone z mieszkaniem — osiąga 82 proc. przedwojennego;

5) komorne od lokali zajętych przez hotele, od sklepów i pomieszczeń przemysłowych i handlowych nie wymienionych wyżej — 87 proc. stawki przedwojennej;

6) komorne od budynków fabrycznych osiągnęło już normę przedwojenną.

Lokatorzy pierwszej kategorji mieszkań opłacają komorne równające się ilości złotych powstałych z pomnożenia ilości rb. (komorne przedwojenne) przez 1 zł. 30 gr. z ułamkiem 0,14 gr.; lokatorzy drugiej kategorji — z pomnożenia ilości rb. komornego przedwojennego przez 1 zł. 95 gr. (z ułamkiem 0.52 gr.); lokatorzy trzeciej kategorji mieszkań mają do zapłacenia komorne równające się ilości rb. komornego przedwojennego pomnożonej przez 2 zł. i 4 gr. z ułamkiem (0,82 gr.); czwarta kategorja mieszkań płaci ilość zł., otrzymaną z pomnożenia komornego przedwojennego przez 2 zł. 17 gr. z ułamkiemkiem (0,72 gr.) i wreszcie piąta kategorja ilość rb. komornego przedwojennego przemnożywszy przez 2 zł. 31 gr. z ułamkiem (0,42 gr.) otrzyma stawkę obowiązującą do zapłacenia.

Pod przedwojennem komornem rozumie się komorne płacone w czerwcu roku 1914.

Wreszcie trzeba przypomnieć, że podobne stawki obowiązują i komorne płacone w markach i koronach, przyczem marka jest liczona po 1 zł. 23 gr., korona zaś po 1 zł. 5 gr.

Powyższe stawki obowiązują w ciągu pierwszego kwartału r. 1927.

LEKARZ-DENTYSTA

J. Haberfeld

Andrzeja 2. Gabinet czynny.

Gen. Sir W. Deeds,

premjer rządu palestyńskiego,

przemawiać będzie w Łodzi.

W środę, dnia 5 bm. przybywa do Łodzi Sir Wyndham Deeds b. premjer rządu palestyńskiego w Jerozolimie, znany jako gorący przyjaciel Palestyny.

Generał Deeds zabawi w naszem mieście 2 dni i w środę dn. 5 bm. w teatrze „Scala", o godz. 8.30 wiecz. przemawiać będzie na publicznem zebraniu.

Sir Wynham Deeds rozpoczął swoją karjerę wojskową bardzo młodo. Mając lat 17, wstępuje on do brygady strzeleckiej, w której dochodzi aż do rangi adjutanta generała Frencha. Wstępuje na służbę rządu tureckiego, zajmuje się organizacją żandarmerji tureckiej w Smirnie i Konstantynopolu.

W roku 1914 zostaje przydzielony do egipskiej armji ekspedycyjnej, odbywa całę kampanję palestyńską, w której otrzymuje tytuł generała brygady. Po wojnie zostaje mianowany attache wojskowym w Konstantynopolu, gdzie też w roku 1919 zostaje na dłuższy przeciąg czasu Wysokim Komisarzem Brytyjskim. Później zostaje przydzielony jako doradca brytyjski do rządu egipskiego i odznacza się szczególnie podczas rozruchów w Egipcie w roku 1920 jako generalny dyktator w Kairze.

W tymże roku opuszcza gen. Deeds swoje stanowisko urzędowe, ale nie na długo. Zostaje wezwany do wyjazdu do Palestyny w charakterze szefa pierwszej brytyjskiej administracji cywilnej.

Sir Deeds zabiera się natychmiast do stworzenia ówczesnej administracji wojskowej rządu cywilnego. Stanowisko jego jako pierwszy urząd po Wysokim Komisarzu odpowiada stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

W r. 1924 król angielski nadał generałowi Deeds'owi za jego pracę w Palestynie tytuł „Sir".

W ciągu 3 lat, podczas których Sir Wyndham piastował pierwszy urząd po Wysokim Komisarzu przy rządzie mandatowym w Palestynie, wykazał on swojemi czynami dużo zainteresowania i zrozumienia dla pracy przy odbudowie Palestyny i zaskarbił sobie sympatje tamtejszego społeczeństwa.

Sir Deeds jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko Wysokiego Komisarza w Palestynie.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
4 stycznia 1927

Handel z Rosją.

Łódź ze zrozumiałych powodów ujawnia grawitację ku rynkom rosyjskim. Budowa i tok rozwojowy tutejszego przemysłu na to wpłynęły.

Gdy tylko, w miarę postępów nepu powstały możliwości jakichkolwiek rozmów handlowych z Rosją, Łódź była jedną z pierwszych, która się starała znaleźć jakąś wspólną platformę do porozumienia. Słała do Rosji swych informatorów, kupców, przemysłowców.

Przez długi czas pozostawaliśmy pod złudnem wrażeniem możliwości niezwłocznego pełnego rozwoju stosunków naszego bawełnictwa z konsumentem rosyjskim. Tymczasem zupełna dekapitalizacja Rosji, wyczerpanie ekonomiczne terenów b. imperjum — musiały opóźnić te stosunki.

Względy walutowe, po wprowadzeniu czerwońca skłaniały sowiety do hamowania importu, mimo, że od dłuższego czasu rosyjski rynek towarowy stoi pod znakiem gwałtownego głodu towarów przemysłowych, zwłaszcza odzieżowych.

Gdy po niejakim czasie ujawniło się, że cały splot warunków utrudnia kontakt z Rosją, przyszła w Łodzi fala rozczarowania. Akcję zakupów sowieckich poczęto tutaj oceniać jako bluff o celach taktyczno - politycznych.

Do tej chwili Łódź pozostaje pod znakiem tego rozczarowania względem możliwości rosyjskich.

Tymczasem dokonała się wielka zmiana warunków. Rosja okrzepła kapitałowo. Nawiązała kontakt kredytowo - towarowy z krajami, w których mogła uzyskać kredyt. Oczywiście wyłączało to nas narazie w dużym stopniu z grona ubiegających się.

Obecnie Rosja posunęła się znów o krok dalej. Nadchodzące coraz liczniejsze wiadomości ze świata wskazują na wieńczone powodzeniem starania rosyjskie w kierunku pozyskania kredytów, niezależnie od tranzakcji towarowych.

Świeżo informowano o nawiązaniu kontaktu przez SSSR. z finansjerą amerykańską. Podobno bank Dillona, którego obroty przekroczyły obroty starego domu Morgana — zamierza pożyczyć pieniądze republice sowieckiej.

Jednocześnie słychać o zakupach rosyjskich, dokonywanych w różnych krajach, niezależnie od jednoczesnego udzielania większych kredytów towarowych. Między obu zjawiskami można doszukiwać się logicznego związku.

W każdym razie Łódź musi szybko zdać sobie sprawę ze zmiany położenia w Rosji. Musi ewentualnie ją wyzyskać.

Ostatnio publikowane cytry miesięcznego eksportu polskiego wskazują na groźne zjawisko stopniowego zamierania wywozu tkanin, zarówno wełnianych jak i bawełnianych. W takim stanie rzeczy sprawa interesu z Rosją staje się znowu bardzo doniosłą.

Sprobujmy znaleść możność kontaktu z konsumentem rosyjskim. Jeżeli nie uda się nam tym razem — być może uda się następnym. W każdym razie nie wolno nam ani na chwilę spuszczać oka z rosyjskiego rynku.

A. Z.

...Tajemnice gabinetów ministerjalnych, buduarów modnych kokot, dyskretne ploteczki dobroczynnych rautów i balów w salonach wysokiej arystokracji o tem wszystkiem wiedział tylko

„CZERWONY BŁAZEN".

Łódzka giełda pieniężna

rozwinęła w ciągu pierwszego miesiąca b. energiczną działalność.

Celem bliższego zapoznania ogółu z działalnością i zamiarami łódzkiej giełdy pieniężnej, która od 1 grudnia prowadzi codzienne zebrania w zakresie tranzakcji walutowych i akcjowych, podajemy poniżej szereg wywiadów z kierowniczemi sferami tej organizacji.

Przedewszystkiem zwracamy się do prezesa giełdy łódzkiej, p. dr. Konica.

Dr. Konic, uprzedzając nasze wstępne pytanie pragnie poświęcić kilka słów znaczeniu giełdy.

— Zdaniem moim — rozpoczyna nasz rozmówca, znaczenie giełdy jest niezwykle doniosłe zarówno dla sfer gospodarczych, jak i dla rządu, który przy dzisiejszym stanie kraju powinien drogą pożyczek wewnętrznych przeprowadzać inwestycje.

Pożyczki te winny się opierać na niewzruszalnych co do swej wartości papierach, oprocentowanych możliwie jak najniżej. Jedynie giełda jest w stanie czuwać nad stanem tego rodzaju papierów.

— Jakie są najdonioślejsze zasługi łódzkiej giełdy? — pytamy naszego rozmówcę.

— Giełda łódzka, założona przed 27 laty przez Juljusza Kunitzera i Jana Sużyckiego, przed wojną czuwała nad ogromem przeprowadzanych w Łodzi tranzakcji towarowych i pieniężnych. Z inicjatywy giełdy powstał w 1914 roku komitet obywatelski, który przez wydanie bonów umożliwił w naszem mieście obrót pieniężny.

— Jak się p. prezes zapatruje na rozwój, zapoczątkowanych ostatnio zebrań giełdowych?

— Sądząc pdłg wyników pierwszego miesiąca jesteśmy bardzo optymistycznie usposobieni. Czy optymizm ten jest uzasadniony — okaże przyszłość. Zresztą przecież kupiec, przemysłowiec lub bankier, który nie jest optymistą, nie ma racji bytu.

***

Następny wywiad przeprowadzamy z komisarzem ministerstwa skarbu przydzielonym do łódzkiej giełdy, p. Najderem.

Przedewszystkiem w rozmowie z komisarzem rządowym interesujemy się rolą, jaką spełnia on na łódzkiej giełdzie Rozmówca nasz odpowiada.

— Statut giełdy przewiduje stanowisko komisarza rządowego, który czuwa nad działalnością tej instytucji zarówno w zakresie ustroju wewnętrznego, jak i tranzakcji dokonywanych na zewnątrz. Chodzi przedewszystkiem o to aby przeprowadzane obroty były faktyczne, a nie fikcyjne i, aby z powodu notowań nie wynikła szkoda dla skarbu państwa. Bezpośrednia ingerencja rządu w zakresie uchwytnego obiegu pieniężnego, jaki ma miejsce na giełdzie, jest koniecznością.

— Jakiego zdania jest p. komisarz o łódzkiej giełdzie?

— Istnienie giełdy szczególnie w Łodzi jest szczególnie ważne. Konieczność ta przed wojną w czasach protekcjonalizmu celnego w mniejszym stopniu się uwidoczniała, aniżeli dziś.

W ten sposób zapatruję się na znaczenie giełdy pieniężnej, natomiast, co się tyczy giełdy towarowej, uważam, że nie będzie ona miała w Łodzi powodzenia.

Zdaniem moim dla Łodzi precyzyjne zorganizowanie dwóch półoficjalnych instytucji, jakiemi są giełda i powstać mająca izba przemysłowa, jest podstawą dla sprawniejszego funkcjonowania całego miejscowego organizmu gospodarczego.

— Jakie jest zainteresowanie rządu w stosunku do istnienia w Łodzi wspomnianych przez pana placówek „półoficjalnych"? — zapytujemy komisarza Najdera.

— Dopóki te czynniki nie będą należycie rozbudowane, dla **państwa Łódź będzie tylko jednym kłopotem.**

— Wziąć należy pod uwagę, że interesy poszczególnych czynników, biorących udział w łódzkiem życiu gospodarczem, są różne. Rząd zaś przy takim stanie rzeczy, gdy jest powoływany do ingerowania w różnych sprawach, bezstronną decyzję, korzystną dla całego przemysłu włókienniczego (a nie dla poszczególnych grup), będzie mógł wydawać li tylko na podstawie rzeczowego materjału zebranego przez giełdę i izbę.

Zaznaczę jeszcze, że do wniosku tego doszedłem zarówno na podstawie własnego doświadczenia, jak i rozmów z tutejszymi kupcami, przemysłowcami i bankierami.

— Jaki jest stosunek rządu do łódzkiej giełdy? — zadajemy pytanie.

— Pewien jestem, że o ile rząd dojdzie do wniosku, że giełda spełnia swe zadanie i, że jest stałym regulatorem obrotu pieniężnego w Łodzi, to dołoży wszelkich starań, aby ułatwić jej działalność. Będzie to zresztą wówczas nakazem chwili.

***

Dyrektor miejscowego oddziału Banku dla Handlu i przemysłu w Warszawie p. Zand zapytany przez nas o podstawowe dezyderaty łódzkiej giełdy, zaznaczył zwięźle:

— Do ożywienia tranzakcji na łódzkiej giełdzie jest koniecznem, aby Bank polski przydziały dewiz dla łódzkiego przemysłu zaspakajał na miejscowej giełdzie. Banki bezwzględnie wszystkie zlecenia będą wykonywały w Łodzi. O zrealizowanie powyższego dezyderatu staramy się już od dłuższego czasu, lecz narazie bezskutecznie.

W końcu celem bliższego zaznajomienia się z działalnością łódzkiej giełdy zwracamy się po infromacje do jej maklerów przysięgłych.

Dowiadujemy się z tego źródła następujących szczegółów:

— Dotychczasowe wyniki operacji giełdowych są b. dodatnie, przyczem przeprowadzane tranzakcje są nadspodziewanie duże. Maklerzy łódzkiej giełdy przypuszczają, iż w roku bieżącym tranzakcje znacznie wzrosną, wobec przyrzeczenia banków i przemysłu przeprowadzania wszelkich zleceń w Łodzi.

Zdaniem tychże sfer godnem jest podziwu stanowisko szeregu poważnych łódzkich firm przemysłowych, które, **omijając z niezrozumiałych powodów łódzką giełdę, przeprowadzają tranzakcje na prywatnym rynku pieniężnym.**

Działalność giełdy napotyka na trudności naskutek braku materjału akcjowego i walut gotówkowych w dostatecznej ilości.

Obroty dolarami w ciągu grudnia osiągnęły sumy 140 tys. dolarów. O ile się zważy, że obroty te na warszawskiej giełdzie wynosiły w tym okresie przeciętnie 20 tysięcy dziennie, to dojdziemy do wniosku, że **pierwszy miesiąc zebrań łódzkiej giełdy wypadł b. pomyślnie.** Następnie zważyć należy, że okres grudniowy nie jest miarodajny, gdyż jest to zazwyczaj miesiąc braku gotówki na rynkach pieniężnych. Dotychczas banki w stosunku do łódzkiej giełdy wykazały dużo dobrej woli, lecz w tym kierunku pozostaje jeszcze wiele do życzenia. Wahania kursowe akcji wynosiły w ciągu miesiąca od 2 do 5 pr.

Z łódzkich papierów przeprowadzono tranzakcje następującemi akcjami: „Saturn" (90-95), „Widzew" (315 za 250 rb. akcje), „Przemysł Chemiczny" (0.80 — 0.90), Łódzkie listy zastawne 4 i pół pr. rubl. (15 i pół), 5 proc. zł. (40), 4 i pół proc. złot. (35-36). Łódzkie papiery były intensywnie poszukiwane.

Podaż łódzkich papierów jest b. ograniczona, co w pierwszym rzędzie tłumaczy się przewidywaniem zwyżki kursów.

Wreszcie indagowani przez nas maklerzy giełdowi uważają za bardzo dziwną okoliczność, że **tramwaje miejskie nie wprowadziły swych akcji na giełdę.**

J. Cer.

— A więc, dobrze, — początkowo żądam drobiazgu, — dowie się pan np. jutro, kim jest ten, który taką sensację robi w Warszawie, kim jest ten, no...

„CZERWONY BŁAZEN".

Interwencja rządu w Bukareszcie

w obronie zagrożonego eksportu łódzkiego.

Jak już donieśliśmy, udała się do Warszawy specjalna delegacja przemysłowców łódzkich w celu przedstawienia ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu oraz min. przem. i handlu Kwiatkowskiemu niebezpieczeństwa, zagrażającego eksportowi włókienniczemu do Rumunji.

Delegacja ta została przyjęta przez obu ministrów, która złożyła specjalną deklarację.

Jak wiadomo, zamierza rząd rumuński przeprowadzić całkowitą rewizję taryf celnych, przyczem podwyższone będą znacznie cła na towary, przywożone na rynek rumuński z krajów. które na rynku tym stosują zasadę dumpingu. W ten sposób zagrożony zostaje poważnie eksport manufaktury łódzkiej, który pochłaniał 50 proc. ogólnego wywozu włókienniczego Łodzi.

Motywy tej akcji posiadają niewątpliwie tło polityczne wobec czego rząd polski wystąpić może ze skuteczną kontrakcją, skierowaną przeciwko Rumunji, jako krajowi, z którym łączy nas traktat handlowy, oparty na klauzuli największego uprzywilejowania.

Poczynania rządu rumuńskiego stoją w sprzeczności z tą zasadą i na e właśnie momenty może rząd polski zwrócić sąsiadowi naszemu uwagę.

W odpowiedzi na wywody przedstawicieli przemysłu obaj ministrowie oświaczyli, iż o stanowisku rządu rumuńskiego są doskonale poinformowani i zajmą wobec niego zdecydowaną postawę. Akcja przemysłu włókienniczego na trafia zatem na grunt odpowiedni, a kroki dyplomatyczne będą niebawem w Bukareszcie w sprawie tej podjęte.

E.

Nie namyślaj się!!
Niezwłocznie kup w aptece lub składzie aptecznym
SÓL DO NÓG JANA

Zaproszenie.

Zarząd klubu „Nasz Znicz" przy Gimnazjum J. Aba, prosi uprzejmie byłe członkinie klubu o przybycie na uroczystość obchodu dziesięciolecia istnienia klubu, odbyć się mającą w lokalu Gimnazjum, Zielona 8 dn. 6. I. o godz. 5 p. p. Oddzielne zaproszenia wysyłane nie będą.

Szkoła Przygotowawcza
Marji Wesołkówny
ul. Piotrkowska 84.
przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.
Przy szkole wzorowy zakład frebliowski dla dzieci od lat 4 z gimnastyką rytmiczną i szwedzką.
Zapisy codziennie w godzinach szkolnych.

żądajcie tylko mydła **MUNKA!**
Telefon 44-76.

Sprawdzanie świadectw przemysłowych

rozpoczęło się w dniu wczorajszym.

Izba skarbowa w Łodzi nadesłała nam poniższy oficjalny komunikat.

Ministerstwo skarbu poleciło przystąpić w dniu 3 stycznia 1927 r. do sprawdzenia świadectw przemysłowych na rok 1927.

W myśl powyższego reskryptu, izba skarbowa wydała odpowiednie zarządzenia wszystkim władzom skarbowym I instancji i ostrzega wszystkich interesowanych, którzy dotychczasc jeszcze nie nabyli odpowiednich świadectw przemysłowych, aby natychmiast obowiązku tego dopełnili, celem uniknięcia skutków przewidzianych w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Prezes
(—) TOWARNICKI.

O ZŁOTYM.

(Tel. wł. „Republiki").

Wiedeń, 3 stycznia.

„Neue Freie Presse" omawiając zmianę sytuacji walutowej w Europie w obszernych wywodach noworocznych, nazywa polską walutę dzieckiem szczęścia (Glückskind) roku 1926. — Wskazuje zarazem, że najniższy notowany kurs warszawskiej dewizy w New Jorku wynosił 8.25, najwyższy zaś 14.80.

NAJELEGANTSZA MASKARADA KARNAWAŁU.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w dniu 8 stycznia wielki bal maskowy na szkołę i internat dla głuchoniemych.

Organizatorzy balu zadali sobie wiele trudu, by goście mieli maksimum zabawy przy minimalnych wydatkach i w tym celu zapowiadają szereg niewidzianych w Łodzi atrakcji, pozostających na razie tajemnicą. Prócz szeregu oryginalnych konkursów tanecznych i innych, każdy gość będzie mógł stać się posiadaczem odbiornika radjowego i zdobyć szereg nagród. Bal maskowy wywołał ogólne zaciekawienie.

W notesiku businessmana.

Łódź, 4-go stycznia

„DZIENNIK USTAW" nr. 129 między innemi zawiera pełny tekst nowej taryfy kolejowej obowiązującej od 1 stycznia 1927 r. (poz. 778; — „Dziennik ustaw" nr. 130 zawiera m. in.: a) rozporządzenie ministra skarbu o zastosowaniu w zakresie opłat stemplowych (wedle nowej ustawy) dopłaty nadzwyczajnej 10-procentowej; b) rozporządzenie ministra skarbu w sprawie opłat za kontrolę stałą nad nieurzędowemi składami celnemi.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO, które od dłuższego czasu stara się uzyskać jakiś podatny teren umieszczenia swych obligacji podobno jest na najlepszej drodze do uzyskania kontaktu z większą grupą finansową amerykańską. W tych dniach przybywają do Warszawy przedstawiciele tej grupy dla sfinalizowania pertraktacji na miejscu. Warunki i suma pożyczki narazie trzymane są w tajemnicy. Niewątpliwie dojście do skutku poważniejszego układu będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla odbudowy długoterminowego kredytu przemysłowego.

80 PROCENT WKŁADÓW TERMINOWYCH (w przybliżeniu) w polskich bankach w obecnej chwili stanowią wkłady na rachunkach walutowych.

POCZTY I TELEGRAFY polskie są już w roku bieżącym instytucjami dochodowemi; wydatki wyniosły w okresie styczeń-październik (wedle świeżo ogłoszonych cyfr) — 91.2 miljona złotych, dochody zaś — 101.0 miljona zł.

POWIĘKSZEINE KAPITAŁÓW spółek akcyjnych dokonane zostało w trzecim kwartale w 15 spółkach akcyjnych na 3832 tysięcy złotych; obok handlu pieniężnego największe powiększenie kapitałów wykazało włókiennictwo (650 tys. złotych).

WSKAŹNIK OGÓLNY 57 towarów (złotowy) podskoczył w listopadzie (ostatnie cyfry) o 0.8 proc. do 178.6; wskaźnik złoty ze 102.0 na 102.8.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 125.55.
Holandja 361.10.
Londyn 43.77.
Nowy Jork 9.
Paryż 35.63.
Praga 26.72.
Szwajcarja 174.30
Wiedeń 127.30.
Włochy 40.50.
Sztokholm 241.30.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dol. 81.— 80.— kolejowa 93.— 93.50.

Pożyczka konwersyjna 5 proc. 47.35, 47. 50, 8 proc. 97.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 37.20, 37.75, 37.60.

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 44. 44.75.

4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 40.— 40.75.

AKCJE.

Bank Handlowy 3.— 3.10.
Bank Dyskontowy 10.
Bank Polski 85.25, 84.50.
Bank Zj. Ziem Polskich 1.50.
Spiess 55.
P.T.E. 0.09.
Częstocice 1.10.
Cukier 2.90, 2.92, 2.90.
Łazy 0.16.
Węgiel 70.25, 70.
Zgierz 0.95, 1.10.
Ostrowieckie 8.40, 8.45.
Starachowice 2.06.
Spirytus 1.70, 1.75.
Elektryczność 40.
Czersk 0.32.
Michałów 0.22.
Firley 26.75, 27.75.
Wysoka 4.10
Lilpop 16.10, 16.
Modrzejów 3.75.
Rudzki 1.08.
Borkowski 1.16.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 3 stycznia 1927 roku.

Za 100 złotych:

Zurych 57,50, Londyn 43,50, Berlin 46,16 — 46,64, wypłata na Warszawę 46,33 — 46,57, na Katowice 46,355 — 46,595, na Poznań 46,38—46,62, Gdańsk 57,18 — 57,32, wypłata na Warszawę 57,05 — 57,20, Wiedeń czeki 78,33 — 78,83, banknoty 78,40 — 79,40

Dolar w Łodzi.

Przy wyjątkowo spokojnej tendencji kurs dolara wynosił wczoraj na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych 8.99 w płaceniu i 9.00 w żądaniu. Obroty zupełnie znikome.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 3 stycznia

100 złotych 57,18 — 57,32, telegraficzna wypłata na Berlin 122,447 — 122,753, na Warszawę 57,05 — 56,20.

Londyn, 3 stycznia

Nowy York 4,85 13/32 — 4,85 7/8
Holandja 12,12 13/16
Francja 122,81
Belgja 34,89 3/8
Włochy 107,75
Niemcy 20,40 i pół
Szwajcarja 25,12 3/4
Hiszpanja 31,56
Portugalja 2,53
Danja 18,19 1/4
Szwecja 18,16 1/4
Norwegja 19,04 i pół
Helsingfors 192,85
Praga 164,—
Wiedeń 34,39
Warszawa 43,50

Paryż, 3 stycznia

Londyn 122,83
Nowy York 25,31 i pół
Belgja 352,75
Hiszpanja 387,75
Włochy 112,75
Szwajcarja 488,75
Danja 674
Holandja 1013,50
Norwegja 643
Szwecja 676,25
Rumunja 13,25
Niemcy 601.

Jakto? więc czy zabity jest „Czerwonym Błaznem", czy też nie?

— Nie wiem, panie komisarzu, ponieważ nigdy twarzy „Czerwonego Blazna" na oczy nie widziałem...

„CZERWONY BŁAZEN".

Wydział Kanalizacji i Wodociągów, Magistratu m. Łodzi.

ogłasza niniejszem konkurencję na dostawę materjałów budowlanych do robót kanalizacyjnych w roku 1927, a mianowicie:

I. **Cegły proste**, pełnej I klasy	600.000	sztuk
„ „ „ II „	3.300.000	„
„ „ dziurawki I „	600.000	„
„ klinów № 2 I „	150.000	„
„ fasonowej różnej I „	50 000	„
Sączków różnych	40 000	„
II. **Wyrobów ceramikowych**, spodów, okładzin, wpustów, rur, fasonów i t. p.	27.000	„
III **Wyrobów żeliwnych**: skrzynek włazowych, wentylacyjnych drzwi do przemywania, stopni i t. p.	800	„
IV. **Drzewa budowlanego**: Kantówki różnej	350	m³
ali i desek różnych	170	„

Konkurencja odbędzie się dnia 3 lutego 1927 roku w Biurze Głównem Wydziału Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi, ul. Narutowicza 2, II p. front, o godzinie 12 w południe.

Oferty muszą być złożone w zapieczętowanych kopertach do tegoż terminu w Biurze Głównem Wydziału z dołączeniem wzorów oferowanych materjałów.

Warunki konkursu i umowy łącznie z warunkami technicznemi są do przejrzenia lub nabycia w Wydziale, w cenie zł. 3,— za komplet dla każdej konkurencji. Rysunki techniczne zależnie od wielkości arkusza zł. 1, 2 lub 3 za sztukę.

NOWA USTAWA STEMPLOWA
obowiązuje od dnia 1-go stycznia 1927 r., do nabycia za zł. 1 gr. 20
w Księgarni „CZYTAJ"
Łódź, Narutowicza 2.

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 3 go stycznia r. b. **otworzyłem** przy ul.
NARUTOWICZA 9
pierwszorzędny
Zakład Fryzjerski Damsko-Męski,
który jest prowadzony przez pierwszorzędne siły fachowe.
Zakład jest wykwintnie urządzony, wyglądem swym odzwierciadla wszystkie zakłady zachodnio-europejskie i jest jednym najhigieniczniejszym i najwięcej komfortowo urządzonym zakładem w Łodzi.
Polecając się łaskawym względom Sz. Klijenteli, kreślę się
Jan Sobolewski, Narutowicza 9

Dr med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po.

PRENUMERATY DZIENNIKÓW, czasopism i wydawnictw książkowych
— przyjmuje —
KSIĘGARNIA „CZYTAJ"
Łódź, Narutowicza 2.

Jedyny specjalny (od 1863 r. e zystujący). Zakład
Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Dr. L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Personel kupiecki
dla rozpowszechnienia dobrego zagranicznego artykułu elektrycznego **poszukiwany.** Pierwszorzędne siły z dobrą prezencją i wymową proszone są składać oferty, wraz z fotografją i życiorysem do administracji pisma pod 6644.

„Pogotowie Elektryczne"
Światło zgasło—Motor stanął! dzwoń 8-27.
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całe dobe oraz w święta.

Gimnazjum Żeńskie
E. Jaszuńskiej--Zeligmanowej
Południowa 18.
Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum od 5—7 pp.
Egzaminy rozpoczną się dnia 5 stycznia 1927.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Wspólnika
poszukuje fachowiec, inż. z 5000 zł. do prowadzenia **radio interesu.** Zgł. sub „Tylko natychmiast" do adm.

Gimnazjum Męskie
Tow. Szerzenia Oświaty wśród Żydów
Pomorska 48.
Zapisy i egzaminy nowowstępujących od dnia 4-go stycznia r. b.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.
Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

3 pokoje
z kuchnią, łazienka światło elektryczne gaz, wszystkie wygody, 2 piętro, oficyna, śródmieście, do wynajęcia od zaraz Wiad. Al. Kościuszki № 41, tel. 28 stróż wskaże 4-I

Krynica-Zdrój
Hotel—Pensjonat „Trzy Róże"
poleca pokoje słoneczne dobrze ogrzewane Telefon 19

Książki różnej treści
powieści dzieła klasyczne, encyklopedje, książki dla młodzieży
Kupuję LEON TUWIM Piotrkowska 17 II podwórze m. 35.

Zaraz do wynajęcia
6 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w podwórzu w poprzecznym nowo-wybudowanym domu, na parterze, nadające się na biuro. Wiadomość: Al. Kościuszki 21, **Bruno Buchholtz i S-ka.** 6

Kursy Stenografji
przy
Łódzki Zw. Stenografów
Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Zapisy i informacje codz od 6-8 wiecz

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa Przyjmuje
od 9 do 11 rano i od 5—8 w

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Dr. med
LUBICZ
Cegielniana 43 Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe
skromnie umeblowane
Andrzeja 43 m. 13
31-II-27

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2—7 wiecz

:: Sala Filharmonji ::
W niedzielę, dn. 9 stycznia r. b o godz. 4 pp. odbędzie się jedyny występ
tańców klasycznych dla młodzieży
po cenach popularnych.
Wykonawca programu:
Edwin Ludwig
artysta-tancerz.
Szczegóły w programach.
Bilety do nabycia w kasie Filharm.

Potokol
MASŁO ROŚLINNE
DO UŻYTKU W KUCHNI I PIEKARNI

BARDZO EKONOMICZNE
ZUPEŁNIE CZYSTE
100% TŁUSZCZU

Do kupna
poszukuje się
Farbiarni parowej
lub odpowiedniej posiadłości ewent. placu na urządzenie takowej. Of. G. G. 6

Dentysta
Józef HALPERN
powrócił.
Telefon 11-52. 9

Dr. ST. GUTENTAG
powrócił.
Al. Kościuszki 22
tel. 40-03. 6

Szkoła
Pływania i Wiosłowania
przy Lidze Morskiej i Rzecznej przyjmuje zapis kandydatów (ek) w kancelarji Ligi, Piotrkowska 91 lewa of. II p. od 5—7 pp.

— Sala „Sokoła" —
UL. NAWROT 23.
Zarząd Zgr. Tapicerów i Dekoratorów zawiadamia, że d. 5-go stycznia r. b. o g. 9 w odbędzie się zapowiedziana
zabawa
z wielce urozmaiconym programem.

Jedyna Szkoła
rysunku i malarstwa
pod osobistym kierownictwem Laureata światowej sławy
Profesora Artysty Malarza
Maurycego TRĘBACZA
„Akt wieczorny" — w godzinach rannych Malarstwo i Kompozycja.
Zapisy codz. od g. 4—7.
Piotrkowska 71 front 3 piętro.

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra Marji Lewinsonowej
Cegielniana 6, m. 3. front I-e piętro
Masaże. Pielęgnacja twarzy i ciała.
Zapisy uczenic codziennie od 11-12 rano
Kurs trzymiesięczny

NOWE SIŁY MĘŻCZYŹNIE
daje „YOPUAMIN" oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek 50 dawek — 12 zł. ze sposobem użycia Dr. Gebhard et Co. Danzig, Oddz. 229 0.-12. 27

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

OCZYSZCZAJCIE
struny głosowe,
WZMACNIAJCIE
głos
za pomocą
PASTILLES VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA.
We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. med.
Grzegorz Rosenberg
choroby wewnętrzne
Spec. chor. żołądka kiszek i wątroby.
Gdańska 44 telef. 24-44
powrócił
przyjmuje od 5-6.30 w niedzielę od 9-11

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową

Dr.
Z. Rakowski
Telefon 27-81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła, płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

Dr. STUPEL
Szkolna № 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe **(nie moc płciowa)** leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową, od 12—3 i od 6-9 w.

Zagraniczne
pianino
sprzedam okazyjnie
Hotel „Polonia" pokój 318.

Oddam duży pokój
umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni. Oferty sub „Umeblowany" 30

Maskaradowe KOSTJUMY
damskie nowe na wypożyczenie,
Gdańska 64 m. 12
Naborowski.

Okazyjnie do sprzedania
OBRAZY
Wierusza Kowalskiego
Piotrkowska 71
front m. 6.

Dębowy bufet
stosowny do restauracji albo do baru za 500 zł. sprzedam Wiadomość w piekarni L. Meizner, Napiórkowskiego 40 6

Abażury!
Przyjmuje do roboty również posiadam gotowe, oraz szkielety w dużym wyborze. Taniol gdyż w nowootworzonej pracowni i sklepie Piotrkowska 253, **Laskowska.**

Ogłoszenia drobne.

Kupno sprzedaż

Meble wyprzedaję po cenach zniżonych, Zakład Tapicersko- Meblowy, Piotrkowska 183 15

Kasa ogniotrwała okazyjnie do sprzedania, Wolborska 4 u gospodarza 8

Zakład fryzjerski do sprzedania. Informacji udziela Herszkowicz, Wólczańska 164

Mieszkanie i sklep z urządzeniem przy ul. Zawiszy 22 (obok kina „Ery") do odstąpienia, cena przystępna.

Do sprzedania z powodu wyjazdu wyjazdu sypialka i jadalny pokój, Kilińskiego 210 od 4—6 pp.

Kupię fortepian okazyjnie. Oferty do adm. nin. pisma pod „A 29" 5

Kupię lub pożyczę maszynę do pisania rosyjsko-poską. Oferty sub „Maszyna".

Amerykańska maszyna do pisania mało używana okazyjnie do sprzedania ul. Zawadzka 44 III p. fr. Fajnberg od 9—12 i od 2—4 pp. 5

Lokale

Poszukuję lokalu 1 lub 2 pokojowego w podwórzu na parterze przy ulicy Piotrkowskiej. Oferty „Ł. B." do administracji „Republiki"

Do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu pokój z kuchnią i meblami. K. Tischer, Kilińskiego Nr. 140, m. Nr. 9

Pokój umeblowany Pańska 11, m. 9 front, II piętro Tramw. 3, 6, 8

Pokój umeblowany odnajmę, Narutowicza 31 fr. III p. m. 10.

Pokój frontowy umeblowany, telefon do wynajęcia, Piotrkowska 83 m. 8 5

Słoneczny, frontowy, elegancko-umeblowany pokój do wynajęcia, Cmentarna 3-a m. 14.

Inteligentna osoba poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty z podaniem ceny w red. „Rep" sub. „K"

Pokój umeblowany do oddania. Południowa 28 m. 14 lewy front.

Poszukuję dużego pokoju z kuchnią ewent. 2 mniejsze pokoje z kuchnią bez mebli. Oferty sub „H. H." do nin. pisma. 10 4-ch

2 pokoje frontowe z oddzielnem wejściem II piętro w centrum do wynajęcia Oferty pod G. B 4

Wynajmę pokój solidnemu panu. Piramowicza 12 m. 4.

Posady

Lekarz dentysta poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do adm. „Rep." sub „Lekarz".

Czeblanka wykwalifikowana z poważnemi rekomendacjami do 4-letniego chłopca potrzebna. Zgłaszać się: Piotrkowska 10 m. 5 od 2—3 i od 7-8 w. 5

Młody człowiek znawca branży trykotażowej poszukuje posady kierownika magazyniera. Oferty sub „znawca branży trykotażowej".

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, względnie reperacji. Oferty pod „Zdolna". 5

Nauka wychowanie

Niemieckiego (gramatyka, literatura, konwersacja) wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka, Sienkiewicza 40 m. 9. Zgłosz. 2—4 p. 9

Udziela lekcji uczeń kl. VII-ej. Cena przystępna. Narutowicza 56 Hamerman 25

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 fr.

Lekcji poszukuje absolwent praw, rusynowany nauczyciel Oferty pod „Pierwszorzędna siła" do adm. „Republiki" 30

Hebrajskiego udziela przygotowania do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Chwat Piotrkowska 64.

Rozmaite

Dwie młode panie (izr.) pragną poznać dwóch inteligentnych panów w celu wyłącznie towarzyskim. Oferty sub „Karnawał"

Okazja! Kto mi pożyczy 3500 złotych do interesu dostanie 2 pokoje z kuchnią frontowe bezpłatnie. Szosa-Pabjanicka 48 Cukiernia.

Szkoła freblowska Karola Weigelta, ul. Nawrot 12, przyjmuje dzieci od lat 4-ch 29

Malowanie na jedwabiu, liworowanie złotem, dżetem koralikami, puszkiem i bronzami, wyuczam tanio i szybko. Rzeczy gotowe, zamówienia. Traugutta 2 m. 6 od 3—5.

Do haftu ręcznego przyjmuję suknie bieliznę, ażurki, toledo, znaczenie filet na kapy, story, firanki. Margulies Kilińskiego 46 I p front. 21

Spólnika z małym kapitałem dla powiększenia interesu poszukuję. Oferty do „Rep." sub 200 Potrzebny tamże terminator.

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże. 7

Choroby serca, astma, sanatorjum „Salus" Kraków Szujskiego 11. 15

Darmo katalog płyt gramofonowych najnowszych nagrań wysyła po nadesłaniu adresu i znaczka pocztowego „Polska Płyta" Warszawa, Marszałkowska 104-4

Przybłąkał się pies wilk, Zagajnikowa 59 Władysław Wieczyński. 7

Zaginął pies pinczerek mały, czarny żółte łaty, wabi się „Puffi". Odprowadzić za wynagrodzeniem, Paweł Schultz Gdańska 42

Zaginęła suka rasy wilczej maści bronzowo-czarnej wabi się „Djana" Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Staro-Targową 23 m. 19. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 5

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty wydany przez magistrat w Łodzi na imię Moryca Milgroma zam. Zachodnia 41. 6

Skradziono weksel na 70 zł. wyst. Josek Hagendorf, Piotrkowska 19, zlec. Unteiglich Abram, pł. 1.I.27 r. Weksel powyższy unieważniam

Hersz Hendeles zgubił książeczkę z kasy chorych, Zawadzka 28.

Zbiorowe lekcje
elektrotechniki maszynoznawstwa i przedmiotów przygotowawczych udzielają inżynierowie Piotrkowska 103, m. 37, (6—8) g. 29

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.